

№ 2.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sob. św. Daniela M.
Niedz. św. Tytusa B. M.
Pon. św. Telesfora P.
Wt. TRZECH KRÓLI
Śr. św. Lucyana.
Czw. św. Seweryna Op.
Piąt. św. Marcyanny P.

Wschód słońca godz. 8 m. 14
Zachód słońca godz. 3 m. 56
Dług dnia godz. 7 m. 42
Przybyło d. godz. 0 m. 08

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 593

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Sobota, dnia 3 stycznia 1914 roku.

Kantory własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu

CENY OGŁOSZENI:

Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyraża (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Towarzystwo Akcyjne Handlowo-Przemysłowe

„L. J. Borkowski

WARSZAWA, ULICA MAZOWIECKA № II.

3 ODDZIAŁÓW

W WARSZAWIE, ŁODZI, CZĘSTOCHOWIE, DĄBROWIE GÓRNICZEJ, RADOMIU, LUBINIE, BIAŁYMSTOKU I MOSKWI.

Adres telegraficzny wszędzie „ELIBOR”.

Kapitał zakładowy 1,500,000 rubli.

Żelazo - Belki - Blachy

Okucia budowlane z białego metalu „Elibor”. — Kosy, Lemiesze, Odkładnice, Kopaly.

Wszelkie artykuły techniczne i budowlane. — Pasy transmisyjne.

WĘGIEL — KOKS — CEMENT.

Generalna reprezentacja i wyłączna sprzedaż na Królestwo Polskie:

Stali amerykańskiej „Crucible Steel Co.” i pilników „Czarny Dyament” Barnett Co.

2011

Teatr „SCALA”

Towarzystwo śpiewacze im. Moniuszki urządza w niedzielę 4-go stycznia 1914 roku przedstawienie

JASELKA

ul. Cegelniana № 18.

szafka w 6-ciu aktach ze śpiewami. Współdziałal przyjmuje 50 osób. Szczegóły w programach. 4409

Oddawna egzystujący magazyn
Jubersko - zegarmistrzowski

A. Duszke

Warszawa, Marszałkowska 102, tel. 105-39

poleca wki wybór zegarków oraz wyrobów złotych i brylantowych. 3845

Uwaga! Kupię złoto, srebro, brylanty i kwity lombardów i płacę dobre ceny.

Marszałkowska 102.

Leoznicahorób skórných i wenerycznych

D-rów Fala, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stała (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przyohodnich. (Porla 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$ południe i 7 $\frac{1}{2}$ —8 $\frac{1}{2}$ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 12 $\frac{1}{2}$ —1 $\frac{1}{2}$ po połud.) Roentgen, lecze światłem i elektrycznością. —Badanie krwi przy syfilisie. 413

Szkła 4^o klasowa
W. I. JWCHEWICZA.

patrz str. 12.

M.A. ANANOWA

KONIAK



RION.

**NAJLEPSZY
W GATUNKU I SMAKU**

Składy: Warszawa, Elektoralna Nr. 31

Generalny Przedstawiciel **Seweryn Zieliński.**

Znakomity środek odżywczy

KEFIR ZYCKIEGO

nagrodzony trzema złotymi medalami i jednym srebrnym poleca **Apteka W. DANIELECKIEGO.**

Łódź, Piotrkowska 127, tel. 12-93.

4203

ŚLUZOROPOTOK, RZERCZĄCZKĘ ZAPALENIE PĘCHERZA MOCZOWEGO I INNE CIERPIENIA DRÓG MOCZOWYCH

leczy SZYBKO I SKUTECZNIE jedyny środek

zalecany przez wszystkich lekarzy **EUMICTINE** (zapewniający dyskret.)

z laboratorium D-ra M. Leprince w Paryżu.

Dawka: 8—12 pigułek dziennie. Sprzedaż

2471 we wszystkich aptekach.

W. P.

Niniejszym mamy zaszczyt zawiadomić W. P., że reprezentację naszej firmy na okręg Łódź i Zagłębia Dąbrowskiego powierzyliśmy firmie

EDMUND BOGDAŃSKI, w ŁODZI

ul. Dzielna Nr. 30, telefonu 11-28.

Oddział w Będzinie, ul. Słowiańska 40.

Korzystając ze sposobności, wyrażamy W. P. nasze podziękowanie za okazywane nam dotychczas względy i przychylność i prosimy o zachowanie ich również dla naszego obecnego przedstawiciela.

Z poważaniem Towarzystwo Handlu Herbatą „Sergiej Wasiljewicz Perłow, Moskwa.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mam zaszczyt polecić łaskawej pamięci i uwadze W. P. herbatę firmy domu wspomnianego, reprezentowanego przeze mnie.

Z wysokim poważaniem **Edmund Bogdański.**

SMACZNE OBIADY I KOLAJOYE

WYDAJE MLECZARNIA

W. Bydza

BENEDYKTA № 1.

4480

Teatr Polski
Cegielniana 63.

Dziś **„Orle”** Jutro popoł.

„Ogniem i mieczem” wiecz **„Orle”**.

150 rubli nagrody

W nocy na czwartek zgubiona została złota pierośnica. Znalazcę takowej uprasza się za wynagrodzeniem rb. 150, o oddanie do kantoru firmy A. Prusaka, ulica Piotrkowska № 5. 4482

Dawniej i dziś.

Dawniej ją zwałem aniołem
młodości,
Dziś — ma siwiznę nad czołem
i złości...
Dawniej ust miała korale —
w nich wdzięki.
Dziś — niema zębów już wcale,
a pieńki...
Dawniej miewała rumieńce
jak pąsy,
Dziś — na zapadłej ma szczęce
wciąż dąsy...
Dawniej nektarem z nią była
rozmowa,
Dziś — sama koniakby piła
Szustował

4377

Reglamentacja prostytutki.

Szerząca się coraz bardziej rozwiązłość, a z nią choroby sekretne, płciowe, owa straszliwa plaga społeczeństw i coraz bezczelniej rozwijający się handel kobietami, jako towarem żywym, dostarczającym do domów rozpusty, zwróciły uwagę powszechną, ażali dotychczasowy sposób samoobrony społeczeństwa przed syfilisem ma rację bytu i czy reglamentacja prostytutki odpowiada swemu celowi?

Najpierwsze powagi lekarskie, tegoroczny międzynarodowy zjazd lekarzy w Londynie, międzynarodowy zjazd socjologów i lekarzy w Brukseli w r. 1902, potępiły reglamentację prostytutki jako bezcelową; nie tamuje, ona ale raczej sprzyja szerzeniu się chorób sekretnych i jest główną podstawą zbrodniczego handlu kobietami.

Uchwały zjazdów lekarzy i socjologów, orzeczenia najpierwszych powag lekarskich w tej materii streszczają się w słowach:

„Istnienie reglamentacji prostytutki i domów publicznych jest zniewagą i krzywdą wszystkich, źródłem demoralizacji, podstawą handlu żywym towarem”.

Dumie państwowej z inicjatywy „Ligi równouprawnienia kobiet rosyjskich” jedna czwarta postów złożyła wniosek z żądaniem: Zamknięcia domów publicznych w każdej formie; zniesienia reglamentacji prostytutki, a wprowadzenia walki z chorobami wenerycznymi na ogólnych zasadach zwalczania chorób zakaźnych.

W motywach wniosku wskazano na zniesienie reglamentacji prostytutki w Anglii, Norwegii, Finlandyi, Danii, Szwajcaryi (z wyjątkiem kantonu gienewskiego), Holandyi (oprócz Rotterdamu) i wielu miastach niemieckich, a wszędzie tam wykazuje statystyka stałe zmniejszanie się chorób wenerycznych, a szczególnie śmiertelności dzieci z tej przyczyny.

Związek równouprawnienia kobiet polskich wydał gorącą odezwę do społeczeństwa naszego o mocne poparcie tego wniosku oraz o współdziałanie stowarzyszeń, korporacji i wszystkich ludzi dobrej woli w tej pracy obywatelskiej. Tym sposobem zniewolimy postów polskich w Dumie do poparcia wniosku.

Sądzymy, że posłowie nasi w Petersburgu w obu cialach prawodawczych nie potrzebują być zniewalani do popierania czynu obywatelskiego, zwłaszcza takiej doniosłości.

Podzielamy w całej rozciągłości zdanie, że sprawa reglamentacji prostytutki już dojrzała i wymaga reformy a raczej całkowitego jej zniesienia, jako środka bezcelowego i raczej szkodliwego niż pożytecznego. Ale niedość wydać choćby najlepsze prawo, najbardziej humanitarne, jeżeli społeczeństwo nie jest do jego przyjęcia przygotowane w dostatecznej mierze. W takim

bowiem razie zakaz obchodzony będzie w najróżnorodniejszy sposób, i złe pozostanie złem. W średnich wiekach za prostytucję i stręczenie do nierządu karano okrutnie, a jednak rozpusta i rozwiązłość obyczajów szerzyły się i czyniły spustoszenia.

Trzeba zatem zbiorowej pracy społecznej nie tylko dla poparcia wniosku 44 postów, złożonego w Dumie w celu zniesienia reglamentacji prostytutki, ale bardziej jeszcze trzeba pracy gorliwej w stowarzyszeniach, korporacjach, rodzinach i gdzie tylko nastęrczy się po temu sposobność dla wpajania w ogół pojęcia, że rozwiązłość i nieokiełznana rozpusta, haniebna niewola tysięcy dziewcząt, rozpasanie chuci zwierzęcych hańbi naród. Trzeba go pouczać, że czystość obyczajów i wstrzemięźliwość nie tylko nie szkodzą zdrowiu, lecz przeciwnie są jego koniecznym warunkiem. Młodzieży trzeba wskazywać tych starców, którzy w 70 roku życia zachowali w pełni energię życiową i sprawność władz umysłowych, co zawdzięczają cnotcie wstrzemięźliwości i obronie przed chorobami wenerycznymi, które organizmów ich nie trapiły.

Przedewszystkiem zaś wszelkimi sposobami i środkami należy wpajać w całe społeczeństwo a szczególnie w jego młodzież męską, że nie tylko kobleta ale i mężczyzna ściągają na siebie niezatartą plamę, hańbi się straszliwie, dając wolę swym chuciom zwierzęcym, prowadząc życie rozwiązłe. Trzeba szerzyć w społeczeństwie pogardę dla wszelkiego gatunku uwodzicieli młodych dziewcząt i uwodzicieli młodych chłopców, wykluczać takie osobniki z towarzystwa, piętnować pogardą publiczną.

Szerzyć możliwymi środkami kult piękna w idealnym jego pojęciu, częściej dla podniosłych ideałów. Uczyć młodzież od zarania, by patrzyła na kobietę, jako towarzyszkę mężczyzny, człowieka równego mu w prawach obyczajowych, w pojęciach o jego wartości pod każdym względem, nie zaś jako przedmiot rozkoszy.

Słowem rozbudzać działalność dążącą do większego udłochowienia społeczeństwa — a wówczas dopiero hańbiąca każdy naród kwestya prostytutki znacznie złagodnieje.

Do takiej pracy społecznej gorliwie zabrać się potrzeba pod hasłem: „Upadek kobiety jest hańbą mężczyzny”.

Ubezpieczenia społeczne.

Ministerium handlu i przemysłu, zamierzając złożyć ciacom prawodawczym projekt pewnych zmian i uzupełnień w prawie z dnia 6 lipca 1912 r. o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby i nieszczęśliwych wypadków, zwróciło się do inspektorów fabrycznych (u nas i w Cesarstwie) o zakomunikowanie — stosownie do wskazań praktyki stosowania tego prawa — tych zmian i uzupełnień, które inspekcja fabryczna uważałaby za pożyteczne wprowadzić do owego prawa.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że prawo z d. 6 lipca zaczyna być dopiero wprowadzane w naszym kraju: według danych urzędowych, gromadzonych przez inspekcję fabryczną, w d. 14 grudnia r. ub. kas chorych, założonych na mocy tego prawa przy fabrykach było 52, a mianowicie: w gub. Warszawskiej 2, w piotrkowskiej — 38, w Kaliskiej — 8, w Kieleckiej — 3, w Suwalskiej — 1.

W różnych stadach organizacji było kas 185, a mianowicie: w gub. warszawskiej 66, w piotrkowskiej — 85, w kaliskiej — 15, w kieleckiej — 5, w lubelskiej — 5, w łomżyńskiej i radomskiej po 2, w płockiej i chełmskiej po 1, w suwalskiej — 3.

Co się zaś tyczy ogólnokrajowego towarzystwa ubezpieczeń; obejmować mającego wszystkich robotników fabrycznych kraju naszego, to organizacja ta powstanie nie wcześniej niż w połowie r. b., a może dopiero od 1 stycznia r. 1915, jakkolwiek komitet, złożony z przedstawicieli organizacji przemysłowych pracuje już od dłuższego czasu nad projektem tej instytucji.

Szanownym naszym prenumeratom zamiejscowym przypomina o odnowieniu prenumeraty za kwartał przyszły i uregulowaniu zaległej opłaty.

Jeszcze o Marsie.

Badanie tarczy planet wogóle, a planety Marsa w szczególności ma między innymi na celu rozwiązanie zadania, czy planeta posiada odpowiednie warunki do utrzymywania życia, t. j. do rozwoju organizmów, uzdolnionych do kultury duchowej, jak u nas na ziemi, a tem samem uzyskanie pewności, że my, mieszkańcy ziemi, podlegający tyłowiekowemu krążeniu naokoło słońca, znajdujemy nareszcie na Marsie współtowarzyszów naszej niedoli, podlegających tym samym prawom.

W samej rzeczy, jeśli która z planet posiadała ku temu odpowiednie warunki, to Mars, zdaniem uczonych astronomów, posiada budowę pokrewną z naszą ziemią.

Tak samo, jak na ziemi podczas naszej zimy, wzmagają się zlodowacenie półkuli północnej, a jak podczas naszego lata zlodowacenie półkuli południowej; i badania widmowe wykazały pewne podobieństwo warunków atmosferycznych.

Blizsze wiadomości o Marsie zawdzięczamy włoskiemu astronomowi Schiaparellemu, który, obserwując czas dłuższy planetę, przyszedł do wniosku dość śmiałego, mianowicie, zluważywszy na tarczy Marsa plamy szare i jasne, przyjmuje je za morza i lądy, a w osobliwym składzie linii ciemnych, przebiegających powierzchnię tej planety domyśla się sieci kanałów, przeznaczonych do odprowadzania nadmiaru wody, a może i do nawodnienia pól w celach rolnictwa. Łatwo zrozumieć, że domysł taki pociągnął za sobą drugi — o istnieniu tam istot; organizmem zbliżonym do ziemskich. Przyjawszy ten domysł za pewnik, łatwo sobie wyłonać użyłowania astronomów w kierunku odnalezienia kontaktu między temi planetami.

Domysły Schiaparellego nie miały się sprawdzić. — Obserwator M. Valier w Bocc komunikuje w swoim artykule „Die Welt des Mars“, że badania poczynione za pomocą nowszych nowoczesnych teleskopów nie potwierdzają bynajmniej domysłów Schiaparellego i istnieniu podwójnych i pojedynczych „kanałów“ na Marsie, ujawniają tylko plamy i szereg kręsko-podobnych obiektów połączonych następnie pod wpływem złudzenia optycznego, automatycznie, w system liniowy, odpowiadający domniemanym kanałom. Takiemu złudzeniu podlegają zwykle badacze, obserwujący planety teleskopami mniejszymi — i stąd owe wiadomości o rzeczach wcale nie egzystujących.

Powołanie się na najnowsze fotografie Marsa, na których widać wspomniane wyżej kanały, nie przemawia za ich prawdziwością, gdyż przy powiększeniu oryginalnego zdjęcia (długo osiągnięto zaledwie 4—5 milimetrowe zdjęcia) pozostaje się pod tem samym automatycznym złudzeniem, o którym mówiliśmy wyżej, i jakiemu podlega obserwujący bezpośrednio tęczę planety teleskopem mniejszych rozmiarów.

P. Valier, wobec tych nowszych badań, twierdzi stanowczo, że Mars zaludniony być nie może. Nie wyklucza on wprawdzie istnienia niektórych mechów i liszajów, prowadzących swój nędzny żywot na starzejącej się płacie — boć taką wydaje się Mars.

Zapewne przed laty tysiącem i Mrs posiadała swoich mieszkańców, zwłaszcza wtedy, kiedy góry nie były jeszcze zmrożone i dąwała się cyrkulacja płynów pokrywających planetę.

Dzisiaj, podług p. Valier, torzenie się chmur należy do nadzwyczaj rzadkich zjawisk.

Pozatem Mars przedstawia się planetą znajdującą się obecnie w stanie przejściowym, pośrednim, między życiodajną ziemią naszą, a strupieszalą, wygasłym księżycem.

Nie sądzono nam, jak z powyższymi wnioskami możemy, odszukać radykalnie na Marsie towarzyszyów wspólnej niedoli. — Sygnalizacja więc nasza, chociażby nawet była wysystem naj-mędrzej z głów ludzkich, będzie słabą, — gdyż ci którzy, kiedyś tam żyli, przeli do wieczności i na nasze sygnały nie zareagują.

Dwutygodnik.

Rozpoczął w Łodzi wychodzić dwutygodnik, poświęcony sprawom zawodowym pracowników handlowych, pod redakcją p. Mieczysława Frenkla. Tygodnik jest subsydjowany przez stowarzyszenie wzajemnej pomocy pracowników handlowych m. Łodzi, a redakcja znajduje się przy ul. Zielonej nr. 6.

Pierwszy numer jest ożywiony, w artykule wstępny zapowiada redakcja, że będzie miała na celu obronę interesów ekonomicznych praw społecznych świata pracowniczego, higienę zawodową, oświatę, oraz szkolnictwo handlowe.

Felieton odznacza się niezwykłym humorem więc przytaczamy z niego kilka ustępów:

Pracownik handlowy — jest sui generis... człowiekiem; różni się od każdego innego człowieka i wogóle — człowieka „dodatkiem”; więc pod względem roszczonych przezeń praw jest „także człowiekiem”, pod względem dźwiganych obowiązków, którym zresztą nigdy podołać nie może, jest „tylko człowiekiem”, — dla szefa — pracobiorcy pracownik jest „moim człowiekiem”; dla podwładnych mu „piccolów” biurowych, czyli praktykantów — jest „nad-człowiekiem”.

Nazwa „pracownika” pochodzi ztąd, że w swoją pracę wnika; szefowie wymawiają wyraz ten, jak i inne, przez nos: „pracounik”, jak gdyby ktoś pracy unikał; określenie „pracownik handlowy” oznacza, że pracownik musi każdą poprawę swego bytu, swej płacy — „wyhandlować”; bez targu — nie uzyska niczego. Dodajmy wreszcie, że jest „człowiekiem z dodatkami”, gdyż z dodatków żyje, dodatkami się utrzymuje; sama płaca jest zbyt wielka, by móżdż z głodu umrzeć, lecz i zbyt mała, by z niej żyć.

Pracownik handlowy — nazywa się inaczej — subjektem, gdyż przysparza szanownym chlebobdawcom — tylko subiekty; dlatego chlebobdawcy obchodzą się z nim, jak z jakimś... objektem.

Pracownik handlowy, czyli w skrótce: „P. H.” ma często w życiu... pecha. Zasada „nomen — omen” tu najczęściej ma zastosowanie.

Pech polega na tem, że interes jego szefa albo „idzie” dobrze, albo „idzie” źle, albo — „tak sobie”, albo wcale „nie idzie”.

Gdy interes idzie dobrze, to z pracownikiem niema się co ceremonizować; zawsze znajdzie się inny — za te same pieniądze; zresztą: „Mój panie, i bez pana dam sobie radę; chwala Bogu, pan widzisz, interes idzie dobrze”.

Gdy interes idzie źle, pracownik darmo bierze pensję, szef trzyma go z łaski, personel rujnuje przedsiębiorstwo. „Mój panie, tu nie miejsce dla filantropii. Za dużo mnie ona kosztuje”.

Wreszcie gdy interes wcale nie idzie, szefowie zaczynają tańczyć z pracownikami istne tango: „Jakto, w takiej sytuacji pan chce mnie opuścić? Miałbyś pan sumienie? Zapomniałeś pan...?”

Po pewnym czasie interes likwiduje się, przekształca lub przechodzi w inne ręce, a pracownik zostaje „z sumieniem”, lecz bez posady — na koszu...

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Włastymira. Jutro Dobromira. W poniedziałek: Włastybora.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr. 63). Dziś „Orle” Rostanda. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Ogniem i mieczem” z pow. Sienkiewicza. Początek o godz. 3 pp. — „Orle”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Targ na dziewczęta”. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Cnotliwa Zuzanna”. Początek o godz. 3 pp. — „Targ na dziewczęta”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania”). Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8 i 10; w niedziele i święta cztery przedstawienia: o godz. 4, 6, 8 i 10 wiecz.

TOW. MUZ.-SPIEW. im. MONIUSZKI. Jutro „Jasienka” w teatrze „Scala” (Cegielniana 18). Początek o g. 3 pp.

TOW. im. CHOPINA. (Wólczańska 23). Jutro wielka zabawa dla dzieci w połączeniu z zabawą dla dorosłych. Początek o godz. 3 pp.

ZEBRANIA. Dziś zebr. likwid. Tow. muzyczn. „Harfa” (Wólczańska nr. 21) o g. 4 pp. — Zebr. mies. czł. wzaj. pom. majstrów fabr. (Nowy Rynek 6).

— Jutro zebr. czel. ciesielskich (Nawrot 52) o g. 2 pp. — Zebr. czel. stolarsk. (Widzewska 101). — Og. roczne zebr. czł. związku zaw. ogrodn. łódzkich (Ogrodnia 18) o g. 3 pp. — Mies. zebr. zgrom. czel. rzeźn. (Główna 67) o g. 3 pp.

— W poniedziałek og. zebr. cechu majstrów krawieckich (Widzewska 117). — Posiedz. czł. cechu szewskiego (Widzewska 117) o g. 2 pp.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

— A możebyś pan załatwił tę drobnostkę. — Z największą chęcią, ale z nim nie rozmawiam. Gbur, karyerowicz, lizus.

Idę więc do p. Gamy, który również jak pierwsi, z taką samą uprzejmością załatwia sprawę. Dziękuję mu i chcę wychodzić, ale zawracam mnie jeszcze bo brak jakiejś formalności, po którą skierowuje mnie znów do kolegi Alfego...

Już nie proszę go, aby mi to załatwił, bo jestem przekonany, że znów usłyszę: — Panie ja z nim nie rozmawiam; więc idę sam.

Wychodząc z instytucji, jakoś mi się dziwnem to wszystko wydało. Każdy urzędnik z którym rozmawiałem, jest uprzejmy i grzeczny chętny i usłużny. Radby we wszystkim pomódz i wszystko przyspieszyć... jest urzędnikiem dobrym. Dlaczego jednak w wielu biurach naszych panują takie niekoleżeńskie stosunki, takie gniewy.

Chciałbym wniknąć w przyczyny tych obraz? Czy rzeczywiście były jakie ku temu powody?

Rozpytując się mego znajomego o okoliczności i przyczyny, dowiedziałem się, że są prosto śmieszne.

Ten temu nie ukłonił się pierwszy, ten odmówił pożyczki lub poręczenia, ów coś dowieczonego powiedział — a wszystko to wystarczało, aby zostać na parę tygodni wrogiem nieprzejeżdżanym, aby obmawiać się i oczerniać.

Nie powiem, aby podobne nastroje w biurach były bardzo korzystne dla instytucji; pewnie niema powodu do usuwania ludzi dlatego że ten tego, a ów drugiego nienawidzi, zwłaszcza, że jak zaznaczyłem, każdy jest i dobrym i pożytecznym urzędnikiem, można jednak wymagać, aby w sprawach służbowych, zwłaszcza w godzinach biurowych obraza nie istniała, a milczenie zniknęło.

W biurze nawet ci, co się nienawidzą o od-

Od Redakcyi.

Po ukończeniu za parę dni noweli „Zbrodniarz”, przystępujemy natychmiast do druku oryginalnej historycznej powieści **Artura Gruszeckiego**, napisanej specjalnie dla „Rozwoju”

Nosi ona tytuł:

Klejnot korony polskiej.

Autor zaczerpnął temat z archiwum najpiękniejszej, nietylko w Polsce, ale na całym świecie kopalni soli w Wieliczce.

KRONIKA.

(—) Ważne wyjaśnienia. Przy przyjmowaniu przez urzędy pocztowe prenumeraty na wydawnictwa, abonenci na żądanie otrzymują kwity z opłatą stempla. Niektóre izby skarbowe zażądały, aby podatek stemplowy był pobierany w każdym wypadku, gdy nawet abonent nie żąda kwitu. Izby skarbowe zażądały też, aby pobierany był stempel przy otrzymaniu przez redakcję pism miejscowych prenumeraty, wnoszonej za pośrednictwem pocztowym. Obecnie główny zarząd poczt i telegrafów wyjaśnił, iż żądanie izb skarbowych jest niesłuszne i nie opiera się na przepisach prawnych.

(a) Sprawy przemysłowe. Nadsyłane przez wojażerów łódzkich z różnych stron Cesarstwa wiadomości do fabrykantów miejscowych brzmią pomyślnie.

Zamówienia na towary wełniane i bawełniane z każdym dniem zwiększają się. Pocieszający ten objaw spowodowała mroźna i śnieżna zima, decydująca zwykle o energii odbiorczej konsumentów.

Wskutek napływających obstalunków fabryki pracują całą siłą. Składy fabryczne opróżniły się prawie zupełnie z nagromadzonych zapasów.

Prócz obstalunków ze strony wojażerów, dokonywają również zamówień na miejscu przybyli tutaj przedstawiciele większych firm z Cesarstwa.

bicie kobiety, mogą urzędowym stylem zapytać swego przeciwnika: „gdzie jest ten papier”, albo „co się dzieje z tą sprawą”. Takie odezwanie się nie zobowiązuje do niczego, a upraszcza dużo robotę.

W wielu naszych instytucjach panuje zwyczaj, że do pracy pan dyrektor przyjmuje ludzi bez wykształcenia, nietylko nie fachowych, ale wprost analfabetów, którzy zaledwie dwie klasy skończyli. Ludzi tych w powszechnej gwarze biurowej nazywają „gołębiarzami” dlatego, że młodość swoją spędzili najczęściej na łapaniu cudzych gołębi.

Raz do takiego dyrektora przybył jeden z jego przyjaciół i rzekł:

— Mój drogi, czyż nie lepiej posługiwać się chłopcami z cenzusem, niż ludźmi, którzy zamiast iść do rzemiosła, chcą udawać bankowców, buchalterów lub innych urzędników.

Na to ów dyrektor rzekł mu.

— Mój przyjacielu, często uczonego trzeba lepiej wynagrodzić niż takiego chłopaka, a jak się taki uda, to naprawdę same zdolności go pchają.

— Wiesz, ty traktujesz tak ludzi, jak cyrulik brzytwę...

— Co to ma znaczyć, pyta stremowany nieco dyrektor.

— Widzisz, mój drogi, każdy cyrulik kupuje najtańsze klingi do golenia na tuziny. Wecuje brzytwę i dopiero z tuzina wybiera sobie dwie lub trzy, reszta idzie na stopienie.

— A widzisz, widzisz, woła rozweselony dyrektor, tak samo z urzędnikami. Nabierasz „gołębiarzy” tuzin, a z tych jeden, drugi, do niczego, wałkonie, same głupstwa prodzą... A dwóch lub trzech znajdzie się takich, z których dzielni wyrabiają się pracownicy — zupełnie, jak te brzytwy.

— Brzytwa a człowiek — to różnica.

Zaduzo czasu nieraz poświęca starszy urzę-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Instytucje i pracownicy. — Gniewy i obrazy kolegów. — Gołębiarze. — Jak polak tęskni za krajem. — „Głos Polski”.

Przychodzę do jednego z biur, aby załatwić jakiś interes. Zbliżam się do najbliższego stolika, przy którym siedział mój znajomy. Ucisnąwszy prawicę proszę go aby mi pomógł w tak niezwykłym kłopotcie.

— To nie w moim referacie, odrzekł mi mój znajomy, udajcie się do Iksińskiego, to on wam wskaże, co macie robić.

— A może poszlibyście ze mną, bo ja go nie znam.

— Zrobiłbym dla was wszystko, ale z Iksińskim nie rozmawiam.

— Niedawno byliście serdecznymi przyjaciółmi...

— Kretyn, osioł... Nie chcę znać takich ludzi. Opryszek.

Udaję się do pana Iksińskiego i proszę o załatwienie sprawy.

Pan Iksiński, dosyć uprzejmy człowiek, zabiera mi papiery z ręki i po przejrzeniu rzecz:

— Proszę się udać do pana Ygreka, aby najpierw wynotował numer dziennika.

— Nie wiem, gdzie go szukać. Możebyś pan pomógł mi to załatwić.

— Z największą przyjemnością, ale z Ygrekiem nie rozmawiam, bo to osioł, kretyn, plotkarz...

Chcąc, nie chcąc, udaję się do Ygreka, prosząc o wyszukanie numeru w dzienniku.

Pan Ygrek znów z wielką uprzejmością załatwia wszystko, brakuje już tylko podpisu. Więc wysyła mnie do kolegi Gamy.

Obecnie więc zapanowało ożywienie na rynku przemysłowym łódzkim.

(a) **Bawełna.** Dane statystyczne, dotyczące bawełny po dzień 14 grudnia 1913 r. przedstawiają się w sposób następujący: na składach w Moskwie: bawełny z nasion amerykańskich sprzedanej 13876 bel; niesprzedanej 37997 bel; bawełny z nasion miejscowych sprzedanej 98 bel; niesprzedanej 988 bel; razem na składach w Moskwie z nasion amerykańskich i miejscowych 52959 bel.

W drodze dla okręgu moskiewskiego — bawełny z nasion amerykańskich — niesprzedanej 28651 bel; sprzedanej 5302 bele; razem w drodze bawełny z nasion amerykańskich i miejscowych 33953 bel.

Ogólna ilość zapasów bawełny na składzie w Moskwie i w drodze wynosi: niesprzedanej 72,938 bel; sprzedanej 13,974 bele; razem 86,912 bele.

Na ogólną liczbę 26 firm handlujących bawełną otrzymano odpowiedzi od 17 firm.

W składach fabrycznych po dzień 14 grudnia 1913 r. znajdowało się bawełny: rosyjskiej z nasion amerykańskich 109599 bel; rosyjskiej z nasion miejscowych i perskiej 15713 bel; bawełny amerykańskiej 18728 bel; egipskiej 7028 bel; różnej 906 bel, razem 151974 bele.

(e) **Znaczne bankructwo.** Nadeszła tutaj wiadomość do firm zainteresowanych, że firma żydowska „B-cia Lubawscy” we Włocławku, posiadająca dużą hurtownię ryżu, mąki, kaszy i t. p. ogłosiła upadłość.

Upadłość ta wywołana została podobno konkurencją i zastojem, jakie wywołało unarodowienie handlu i przemysłu.

Zaangażowana jest w części Łódź, przeważnie jednak niemieckie firmy zagraniczne.

Pasywa wynoszą z górą 100,000 rb.

(e) **Ogłoszenie upadłości.** Sąd okręgowy piotrkowski ogłosił upadłość M. Joseła Malikowskiego; właściciela składu futer przy ulicy Piotrkowskiej № 26. Kuratorem upadłości mianowany został adw. przys. S. Wróblewski.

Wczoraj komisarz sądowy p. Kazimierz Suzin (przeniesiony z Tomaszowa na miejsce p. Sitkiewicza) dokonał opieczętowania majątku npadłego Malikowskiego.

(a) **Nowe fabryki.** Rząd gubernialny piotr-

kowski wydał świeżo dwie koncesje na nowe fabryki, mianowicie;

Lewkowi Zelewskiemu — na urządzenie mechanicznej fabryki koronek, przy ul. Pańskiej nr. 8; oraz Ignacemu Klombce na założenie fabryki pończoch w oficynie tejże posesyi przy ul. Pańskiej nr. 8.

(e) **Z Towarzystw akcyjnych.** Tow. akcyjne walcowni miedzi „Główno” zamknęło ubiegły rok operacyjny sumą 49,204 rb. zysków przy kapitale zakładowym 750,000 rb. Dywidendy nie wyznaczono.

(a) **Jarmark leśny.** Dla ułatwienia nabycia oraz zbytu materiałów leśnych, komitet giełdy mińskiej urzędu w Mińsku doroczny jarmark leśny Bożego Narodzenia.

Zapowiedziany jarmark otwarty będzie przy giełdzie mińskiej, w lokalu towarzystwa gospodarstwa wiejskiego w dniu 9 stycznia i trwać będzie włącznie do 16 stycznia r. b. nowego stylu.

(e) **Znów zwyczajka cen żelaza.** Syndykat żelazny p. n. „Prodameta” zaprojektował nową zwyczajkę cen żelaza handlowego o 5 kop. na pudzie. Jednocześnie zaprojektowano zwyczajkę i innych gatunków żelaza.

(e) **Egzekucje wyroków sądowych.** Według kancelaryi komisarzy sądowych przy sądzie okręgowym piotrkowskim, w roku 1912 była znacznie mniejsza liczba egzekucyj z wyroków sądowych niż w roku 1913. Okoliczność ta bynajmniej nie świadczy, że rok 1913 był lepszym pod względem płatności, gdyż przyczyną zmniejszenia się egzekucyj był utrudniony kredyt, wobec czego zmalała liczba tych właścicieli zakładów handlowych, którzy zakładali swe interesy na kredyt, a później zawieszali płatności.

(—) **Żydzi a wojskowość.** Jak donoszą żargonówki na rodziny żydów, którzy nie stawili się do komisji poborowych nałożono z górą 105 tysięcy rubli.

(e) **Kary na świadków.** W ostatnich czasach w sądach pokoju bardzo wiele spraw odkładano kilkakrotnie z powodu niestawienia się świadków, za co sądy pokoju nakładały na nich kary w wysokości od 1 do 5 rubli. Ponieważ odkładanie spraw zwiększało pracę sędziów pokoju i wpływało na opóźnienie sądenia spraw bieżących, nadesłano obecnie do sądów pokoju

nowe prawo, mocą którego sędziowie pokoju nakładać mogą kary na świadków za niestawienie się do sądu do wysokości 25 rb. Prawo to wchodzi w życie z dniem 14 b. m.

(e) **Opodatkowanie nieruchomości.** Magistrat m. Łodzi sporządził wykaz nowozbudowanych nieruchomości, podlegających opodatkowaniu, a nieobjętych rozkładem na rok 1913.

Wykaz ten obejmuje 233 nieruchomości, które włączone zostaną do rozkładu podatków za rok 1914.

(a) **Z komisji poborowej miejskiej.** Na ostatniem onegdajszem posiedzeniu komisji poborowej miejskiej przyjęto 29 popisowych; prócz tego 3 ochotników odesłano do lazaretu wojskowego. Jednemu zaś oświadczone, że otrzymuje odroczenie do 1919 roku.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę dnia 7 b. m., ostatnie posiedzenie 13 b. m.

(e) **Rozkład żydowskiego podatku szkolnego.** W końcu 1913 r. brakło w kasie miejskiej fundusów na utrzymanie szkół żydowskich z powodu niewyegzekwowania żydowskich składek szkolnych, objętych rozkładem na sumę 86 tys. rb.

Składki te egzekwują sekwestratorzy miejscy, żydzi bowiem nie posiadają swego specjalnego sekwestratora, jakich posiadają komisje szkolne polska i niemiecka.

Jak się okazało, rozkład ten obejmuje nazwiska osób, które bądź dawno wyjechały z Łodzi, bądź też zmarły i wyegzekwowanie składek okazało się niemożliwym.

Z tego powodu zarząd szkół żydowskich znalazł się w dużym kłopotcie.

(e) **O lokal dla III cyrkułu.** Komisarz policji III cyrkułu zwrócił się do prezydenta miasta z zażaleniem, że lokal, w którym mieści się kancelarya cyrkułu jest wilgotny i nie odpowiada swemu przeznaczeniu.

Z tego powodu wyznaczona została komisja budowlano-sanitarna, która po oderwaniu desek w podłogach i dokonaniu oględzin orzekła, że wilgoci w lokalu niema.

(h) **Z kolei.** Z powodu zamieci śnieżnej w nocy i nad ranem pociąg do Łodzi przybywają z opóźnieniem 20—35 minut. Z tej samej przyczyny pozrywane zostały przewodniki telegraficzne i telefoniczne na kolei i w mieście.

dnik na to, aby z tak surowego materiału coś wykuć...

Z naszych biur łódzkich spojrzymy w świat szeroki, tam gdzie polak, opuściwszy rodzinną zagrodę, wyszedł szukać kawałka chleba. Wszędy tych polaków drobne kolonie się rozpościerają. Nie brak ich w Paryżu, w Rzymie, Berlinie, od Północnej Ameryki, do Kamczatki i od bieguna do bieguna wszędy imię polskie zapisano i wszędy ten sam charakter jednostek wyrwanych ze społeczeństwa.

Cechują je miłość kraju i tęsknota za ziemią rodzinną, której powietrzem i ciepłem żyją.

Kolonia polaków w Moskwie podjęła obecnie wydawnictwo bardzo staranne, które nosi tytuł „Głos Polski”. Jest to tygodnik ilustrowany, starannie redagowany przez Remigiusza Kwiatkowskiego. Pierwszy numer mamy przed sobą. Rozpoczyna go obrazek Henryka Sienkiewicza „Z dawnych dziejów”. Po za Sienkiewiczem są prace: Józefa Kotarbińskiego, Antoniego Orzechowskiego i innych.

Pierwszy numer zapowiedział się bardzo dobrze, a artykuł wstępny Sienkiewicza oddał tę tęsknotę za krajem. Oto jak znakomity pisarz pojął to niezgłębione i niewyczerpane uczucie:

Po rozbiściu mессеńscy, nie chcąc iść w niewolę, przenieśli się aż na Sycylię, gdzie, jako naród silny i zdrowy, zdobyli bogactwo i miennie, ale przy tem wszystkiem nie zapomnieli o swojej ojczyźnie, chociaż zię języki mówili, że dusze ich utonęły w dobrobycie.

„Ale mylili się starcy z geruzyi, wspomnienia bowiem dawnej ojczyzny ani na chwilę nie zatarły się w duszach mессеńczyków. Nie zasypało tych wspomnień złoto, nie zniszczyły zyski kupców, ni zarobki lekarzy, inżynierów i budowniczych. Pokolenie przekazywało pokoleniu miłość i tęsknotę. By zaś myśl nie odwracała się ani na chwilę od krajiny, w której leżały prochy ojców i aby miłość dla niej była tak trwałą, jak brąz i kamień, weszło wygnaniecom w zwyczaj iść na archiwach świątyni, na przycho-

kach gmachów publicznych, na utwierdzeniach i wieżach następujące słowa:

„Pamiętajcie o starej ziemi”.

*

I pamiętali. Pamiętali nawet wówczas, gdy w zmiennej losów kolei przyszły nieszczęścia, gdy ateńscy opanowali na krótko osadę i gdy Hamilkar kartagińczyk zburzył gród prawie do szczytu. Ludziom wydawało się, że niema już Messyny, ale zapomnieli, że są mессеńscy, którzy, błądząc wśród zgliszcz i gruzów, czytali na złomach świątyni i zwaliskach gmachów słowa, które najgłębiej wryte były w ich sercach:

„Pamiętajcie o starej ziemi”.

Włec pamięć przetrwała niedolę. Lata poczęły płynąć. Odbudowało się z sąsiedzką pomocą miasto. Przystań zaroiła się znów od masztów. Rozbłysły w powietrznych błękitach i w słońcu marmury nowo wzniesionych świątyni i pałaców. Wracala z wolna dawna pomyślność.

*

Ale oto, pewnego dnia „wieszczona Ossa” przyjechała przez morze z Hellady i jąta głosić w Messynie, że Teby porwały się do śmiertelnego boju z tą Spartą, która niegdyś podbiła Messenię, a której stopa zaciężyła kamieniem po wojnie peloponeskiej na piersiach wszystkich greków. Imiona Epaminondasa i Pelipidasa rozegrzmiły od północnych granic Tessalii i Epiru do skalistych krańców Peloponezu i od wybrzeży Azyi aż do Słupów Heraklesa. Za Tebami powstały inne miasta hellenckie, Grecya zerwała pęta.

I wjeść błęta za wiescią, a każda do gromu podobna. Leuktra!... Mantinea!... Niezwyciężona dotychczas Sparta pobita, wojska jej rozproszone, siła na zawsze złamana, wyludniona Lakonia, opuszczone przyległe, niegdyś zagarnięte krajiny!...

W Messynie rozgorzały serca i głowy. Tłumy ludu rozkołysały się, jak fale morskie, i, jak

fala, zalewały agora i wybrzeża, wyglądając gońców z Peloponezu. Na rynkach i ulicach, przed świątyniami i areopagiem, w przystani i w ogrodach miejskich rozbrzmiewały pieśni na cześć Arystomenesa, na cześć dawnych bojów i dawnej ojczyzny.

Aż wreszcie przybyli gońcy z najnowszą wieścią, iż spartanie, broniąc ostatkiem sił Lakonii, opuścili starą Messenię i że cała kraina zmieniała się w napół bezludną pustynię.

Wówczas lud zebrał się na wielki wiec, archontowie zaś zwołali radę, złożoną ze starców i znakomitych obywateli.

*

A w miesiąc później, większe i mniejsze statki pokryły tysiącami morze i, zwróciwszy dzioby ku wschodowi, wyciągnęły się w jeden nieskończony łańcuch na cichych rozplywach Jońskiego morza. Na statkach widać było prawie całą ludność Messyny. Mieszkańcy kwitnącej osady porzucili domy, porzucili sklepy, zyskowne prace, wielkie zarobki i wracali do opuszczonej przed wiekami ojczyzny, do Messeny, do Pylos, do Menote, do dawnych siedzib, do wiosek, ukrytych w górskich dolinach, do pastwisk na połoninach Tajgetu, do dawnych ementarzy, do prochów ojców.

Wracali do krajiny mniej żyznej, na jałowe pola, na nowe trudy w niedostatku i ubóstwie, ale wracali tam, skąd nigdy nie oddały się ich serca.

To też, gdy po długiej żegludze wylądowali wreszcie w przystaniach peloponeskich, padli na twarze i, obejmując ramionami starą ziemię, wołali ze łzami, jak dzieci, które po długiej rozłące obejmują matkę kochaną:

— Ziemi-Rodzicielko, nie zapomnieliśmy o Tobie!”

Tak kończy Sienkiewicz swój obrazek, a u nas na ziemi, przechodzącej te same losy, do kraj mессеńczyków, kłócimy się o byle głupstwo, o byle nieporozumienie. X. X.

(x) **Wielka burza elektryczna** przeszła nad miastem naszym nocy dzisiejszej. Oślepiający blask błyskawic doszedł osobliwego natężenia około godziny 3 w nocy. Ale jeszcze rano o godz. 7 ustawiczne błyski migotały na niebie.

Z tą burzą niewątpliwie pozostaje w związku zawieszenie działalności telegrafów i telefonów, które nie funkcjonują jeszcze do tej chwili (godz. 11 rano). Jesteśmy formalnie odcięci od świata.

Dziś rano prószyl drobny śnieg przy dość ostrym wietrze zachodnim. Obecnie chmury wiatr zmiótł i mamy jasną, słoneczną pogodę.

(a) **Gołoledź.** Wczoraj wieczorem, przy niewielkim przymrozku, zaczął padać deszcz, wskutek czego nastąpiła gołoledź, czyniąc drogi podmiejskie i chodniki trudne do przebycia.

Przewodniki elektryczne na kolejkach podjazdowych pokryły się również warstwą lodu, wskutek czego tramwaje kursowały z opóźnieniem.

Dziś rano druty telegraficzne na wszystkich liniach podmiejskich uległy w licznych miejscach zerwaniu. Przy remizie tramwajów zgierskich, zerwany drut telegraficzny poplątał się z przewodnikiem tramwajowym, a następnie padł na parę koni idących szosą. Rażone prądem zwierzęta zaczęły przeraźliwie ryczeć, co wzniciło wśród koni innych wozów taki popłoch, iż kilka par poniosło w pole. Zagrożone konie uratowano.

Skutkiem poplątania drutów telegraficznych z przewodnikami i obmarznięcia przewodników, tramwaje podmiejskie zaczęły kursować z półtoragodzinnym opóźnieniem.

(x) **Wyjaśnienie.** Pan prezydent zawiadamia nas że w zeszły wtorek był u p. gubernatora piotrkowskiego, lecz o sprawie gubernii łódzkiej i wyjazdu jego w tej kwestyi do Petersburga tym razem mowy nie było. Co się tyczy memoriału, to dowiadujemy się, że są dwa memoriały, jeden opracowany przez p. Prezydenta, a drugi przez fabrykantów.

(h) **Z resursy rzemieślniczej.** Jutro odbędzie się uroczystość choinkowa w Resursie rzemieślniczej.

Dziewięć sama sobie tworzy program śpiewów i deklamacji, za co obdarzona będzie łakociami. Ceny wejścia są umiarkowane dla dziatew 10 kop., dla dorosłych 30 kop.

(x) **Zebrańia cechowe.** Jutro w niedzielę w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 79, odbędzie się o godzinie 2 po poł. miesięczne zebranie członków cechu czeladników pończoszniczych.

— Tegoż dnia odbędzie się roczne zebranie czeladników murarskich w lokalu własnym o godz. 2 po poł.

— Zebranie majstrów krawieckich odbędzie się w poniedziałek 5 b. m. w lokalu Resursy rzemieślniczej punktualnie o godz. 3 po poł.

(x) **Z „Lutni“.** Z niecierpliwością wyczekiwana zwykle przez naszą dziatew „Choinka“ urządzona będzie zwyczajem dorocznym w dzień święta Trzech Króli w lokalu własnym towarzystwa.

Niezmiernie urozmaicony program zabawy, złożony z komedijek, popisów dzieci, zabawy w „króla migdałowego“ wreszcie muzyki i tańców, będzie w stanie szczerze rozbawić zgromadzoną dziatew, która po płasach z łatwym do zrozumienia apetytem zasiądzie do przygotowanego dla niej smacznego podwieczorku. Grono pań i panów, specjalnie baczyć będzie, aby młodocianym uczestnikom zabawy zapewnić jaknajmilsze spędzenie czasu, wywołując tym sposobem widome oznaki zadowolenia i na obliczach towarzyszących „milusińskim“ rodziców.

Początek zabawy o godz. 3 po poł., wejście dla członków „Lutni“ i ich dzieci po 50 kop., dla gości i ich dzieci po 75 kop.

(x) **Z tow. handlowców.** Zapowiedziana na jutro w stow. prac. handlowych choinka odroczone została do 11 b. m.

(x) **Jasiełka w ochronie.** Ostatnie przedstawienie „Jasiełek“ w ochronie przy ul. Smugowej wyłącznie dla dzieci odbędzie się w poniedziałek dnia 5 b. m. o godzinie 3 po poł.

Przedstawienie to odbędzie się na korzyść tow. „Milosierdzie“.

(x) **Choinka w Tow. imienia Szopena.** W nadchodzącą niedzielę dnia 4 stycznia r. b. o g. 3 po poł., odbędzie się poświęcenie i otwarcie nowego lokalu Tow. muzycznego imienia Szopena, wynajętego w domu przy ul. Wólczańskiej nr. 23 (róg Zielonej).

Po akcie poświęcenia rozpocznie się wielka zabawa dla dzieci przy choince, prowadzona przez specjalnie do tego uproszone panie freblanki, urozmaicona przedstawieniem kinematograficznym i odegraniem okolicznościowej komedyi Bolesława Górczyńskiego p. t. „Gwiazdka błysnęła“ w zespolu członków koła dramatycznego T-wa.

Po ukończeniu zabawy dla dzieci około godz. 8 wiecz. rozpoczną się tańce dla dorosłych.

(h) **O zamykanie sklepów.** Wczoraj na posiedzeniu urzędu starszych podniesiono, że w rozmaitych punktach miasta policja wyznacza odmienne godziny zamykania sklepów.

Starszy zgromadzenia, wysłuchawszy skarg, obiecał zwrócić się do policmajstra, aby zamykanie sklepów było wyznaczone na jedną godzinę w całym mieście.

(x) **Album do marek.** W artykuliku pod powyższym tytułem (ob. N 1 „Rozwoju“ z d. 2 stycznia) znalazła się omyłka zecera. P. St. Naruszkiewicz przysposobił albumy pomieścić mogące do 8000 marek, a nie do 3000, jak tam powiedziano. Była to więc omyłka, znacznie obniżająca wartość albumów, za którą najuprzemiej przepaszamy.

(e) **Poświęcenie lokalu szkolnego.** W dniu dzisiejszym o godz. 5 po poł. odbędzie się poświęcenie lokalu przy ul. Długiej nr. 95, w którym p. Helena Wężykówna otworzyła szkołę artystyczno rzemieślniczą.

(x) **Wieczór-raut.** Koło słuchaczy kursów buchalteryjnych I. Mantinbanda urzęda w poniedziałek 5 b. m. w „Domu Ludowym“ przy ul. Przejazd nr. 34, doroczną wieczornicę taneczną, połączoną z programem rautowym.

(x) **Odczyt.** T-wo „Krzewienia oświaty“ przypomina, że jutro t. j. w niedzielę 4 b. m. o godz. 4 po poł. w lokalu przy ul. Mikołajewskiej nr. 11, dr. fil. Fr. Baumgarten wygłosi odczyt p. t. „Praca i energia“. Bilety wejścia od 10 do 50 kop. dla członków 5 kop.

(e) **Odczyty „Wiedzy“.** Jutro w niedzielę 4 b. m. o godz. 4-jej po południu towarzystwo oświatowe „Wiedza“ urzęda 2 odczyty: w jadalni fabryki Geyera, przy ul. Piotrkowskiej № 289, p. Kotynia mówić będzie „O wnętrzu ziemi“ i w sali Koła kolejarzy, przy ul. Widzewskiej № 73 dr. Skalski „O ochronie pracy“.

(x) **Teatr „Luna“** demonstruje od dziś do wtorku bardzo zajmujący program, na który składają się: wielka 3-aktowa komedia „Sposób Urszuli“ z niezrównaną Henny Porten w roli głównej; dramat w wykonaniu najwybitniejszych artystów amerykańskich, pod tyt. „Ostatnie pożegnanie“, wreszcie „Tango“, taniec wykonany przez najwybitniejsze siły sceny warszawskiej.

(e) **Drogi pod Łodzią.** Droga szosowa z Ozorkowa do Zgierza na przestrzeni od Zagajnika ozorkowskiego do osady Berlinki w pow. łódzkim znajduje się w tak opłakany stan, że stała się wprost niemożliwą dla ruchu kołowego. Pośrodku szosy potworzyły się takie wyboje, że konie topią się w nich formalnie. Nadmienić należy, że szosą tą przewożone są ciężary do fabryk. Inżynieria powiatowa powinna postarać się aby jaknajrychlej przystąpiono do naprawy tej szosy na której ruch kołowy jest bardzo ożywiony.

(a) **O napad.** Wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał w tych dniach sprawę 19-letniego Witolda Finkego i 19-letniego Jana Krzeszewskiego, oskarżonych o to, że w czerwcu 1913 r. na drodze prowadzącej do Rogów, uzbrojeni w noże, napadli na małżonkę Józefów Janowskich i grożąc zabójstwem, ograbili ich. Ponadto bandyci, powaliwszy Janowską na ziemię, dopuścili się na niej gwałtu. Sąd skazał obu podsądnych po półtora roku więzienia każdego.

(a) **O kradzież.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozważał sprawę Władysława Szmaja i Michałiny Wodzyńskiej, oskarżonych o kradzież w sklepie F. Herszkowicza na Wodnym Rynku. Obie niejednokrotnie już odsiadywały karę za kradzież.

Sąd skazał Szmaja na 8 miesięcy więzienia, a Wodzyńską na 4 miesiące więzienia.

(a) **Sprzeniewierzenie.** Zamieszkały przy ul. Cegielnianej nr. 55, kupiec Izrael Birger, wręczył pra-

cownikowi swemu, Ickowi Frenklowi, dwa kontrakty, na zasadzie których odebrał 200 rb. oraz marek na 86 rb. Frenkel, otrzymawszy pieniądze, więcej nie powrócił. Zawiadomiona o tem policja, zajęła się odszukiwaniem zbiega.

(a) **Kradzieże.** Z mieszkania Stanisława Kazmierskiego, przy ul. Nawrot nr. 81, skradziono 100 rb. gotówką oraz ubranie, złote pierścionki i różne przedmioty, wartości 185 rb.

— Firma Blum i Monic, przy ul. Piotrkowskiej nr. 115, wysłała onegdaj pracownika swego, Ewalda Derbisa, do kancelaryi rejenta przy ul. Średniej nr. 21, aby wykupił weksle. Gdy Derbis, będąc już na miejscu, sięgnął do kieszeni po pieniądze, nie znalazł już ani 244 rb., jakie miał na wykupno, ani weksli, jakie miał przy sobie na sumę 250 rb., gdyż mu je skradziono.

— Nieznany złodziej wyciągnął z kieszeni pani B. Birenwajd, oczekującej na ul. Średniej na tramwaj, portmonetkę z pieniędzmi oraz w kse na 400 rb.

Za sprawcami kradzieży śledzi policja.

(a) **Aresztowanie złodzieja.** Tutejszy wydział śledczy otrzymał drogą telegraficzną zawiadomienie z Kalisza, że spełniono tam znaczną kradzież z włamaniem i że jeden z rabusiów ratował się ucieczką, wsiadłszy do pociągu idącego do Łodzi. Niezwłocznie wysłano z Łodzi dwóch agentów śledczych, którzy na jednej ze stacyi aresztowali młodego człowieka bez legitymacyj, bardzo podejrzanego. Osadzono go w areszcie łódzkim. Nie chce on wyjawić swego nazwiska.

(p) **Zamach samobójczy.** Na alicy Konstąntynowskiej № 28 Antonina M., stażąca, lat 43, asilowała otruć się jakimś płynem.

Po udzieleniu desperatce doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono ją w stanie ciężkim do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Ślizgawica.** W dniu wczorajszym następujące osoby przez upadek na alicy z powodu ślizgawicy odniosły uszkodzenia:

Na rogu alicy Pańskiej i Konstąntynowskiej M. Librech, żona fabrykanta, lat 63 odniosła nadwyręcenie lewej nogi i ogólne potłaczenie.

Na alicy Przejazd № 10 Maksym Zaski, agent handlowy, lat 54—nadwyręcenie prawej ręki.

Na alicy Dzielnej № 11 Henryka Ciesińska, lat 70, bez zajęcia—nadwyręcenie lewej nogi.

Na alicy Wschodniej Nr. 16 Estera Rosenthal, żona wojażera, lat 55, złamanie lewej nogi.

We wszystkich tych wypadkach poszkodowanym doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

(p) **Z głodu.** Na alicy Piotrkowskiej a zbiegu z Zawadzką znaleziono wczoraj Franciszkę G. bez zajęcia, lat 52, w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu. Nie-szczęśliwą zaopiekowała się publiczność.

(a) **Wypadek w fabryce.** Dziś o godzinie 12-jej w południe w fabryce Eiserta przy alicy Karola Nr. 19; robotnikowi Ładwikowi Biernatkiowi maszyna oberwała palec a prawej ręki. Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza Pogotowia, chorego odwieziono do szpitala Czerwonego Krzyża.

(e) **Szkola spacyalna w Zgierzu.** Z inicjatywy inspektora szkół ludowych powiatu łódzkiego powstał projekt założenia w Zgierzu wyższej szkoły początkowej nowego typu. Szkoła ta ma mieć zakres nauk mniej więcej dwuklasowy i nadto kursy rzemieślniczo-przemysłowe. W sprawie tej ma się odbyć wkrótce zebranie obywateli.

Projekt założenia takiej szkoły wyłonił się wskutek zaniechania projektu otwarcia w Zgierzku gimnazjum rządowego.

(x) **Choinka.** W Rudzie Pabianickiej w ochronce, założonej przez Tow. zjednoczonych ziemianek, odbędzie się w Trzech Króli 6 b. m. o g. 2 i pół po poł. choinka, na którą zarząd zaprasza członków oraz wprowadzonych przez nich gości.

(a) **Znów pożar w Zgierzu.** Wczoraj o północy w 1-piętrowym domu Józefa Leśniewicza w Zgierzku, na Wałachach, od nadmiernie rozpalonej rury zapalił się sufit, a następnie dach. Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar udało się stłumić dość wcześnie, tak że spłonęła tylko część dachu. Straty wynoszą około 500 rb.

S Z T U K A.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś, w sobotę, wieczorem o godzinie 8-jej minut 15 po raz 18-ty arcydzieło w 6-ciu aktach Rostanda „Orle“, na które stale brakuje biletów.

Jutro, w niedzielę o godzinie 3-jej po poł. głośna sztuka w 5-ciu aktach H. Sienkiewicza „Ogniem i mieczem“, która cieszy się w teatrze polskim nadzwyczajnym powodzeniem; wieczorem o godz. 8 m. 15 po raz 19-ty arcydzieło w 6 aktach Rostanda „Orle“.

Bilety od 10 rano przez cały dzień sprzedaje kasa teatru polskiego.

We wtorek z powodu wigilii st. st. odbędzie się tylko jedno przedstawienie o godzinie,

3-ej po poł., na którym odegrana będzie pełna humoru swojskiego komedia narodowa polska Kamińskiego „Krakowiacy i Górale” z muzyką Kurpińskiego.

(x) Teatr Ludowy. Koło dramatyczne przy Stowarzyszeniu robotników chrześcijańskich odegra jutro, w niedzielę, d. 4-go b. m., na scenie własnej przy ul. Przejazd № 34 po raz ostatni efektoną tragedję Korzeniowskiego w 6-ciu odsłonach p. t. „Mnich” (Bolesław Smiąły), która ściąga do teatru Ludowego tłumy publiczności.

Nowe dekoracje, efekty świetlne i piękne śpiewy znanych śpiewaków pp. Górskiego i Wystopa publiczność przyjmuje z ogromnem uznaniem.

Ceny miejsc niższe. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

We wtorek, dnia 6 b. m., o godz. pół do 3-ej po południu odegrana będzie arcyzabawna farsa „Schönthana p. t. „Porwanie Sabineki” z p. Michałowskim w roli dyrektora teatru.

Wykrycie bandy zbójckiej.

W dniu 25 grudnia r. z. wydział śledczy policyi miejscowej otrzymał wiadomość, że do Łodzi co pewien czas zjeżdżają się złodzieje i bandyci i tu dokonywają najrozmaitszych rabunków i napadów.

Punktem zbornym dla tego rodzaju działaczy były Pabianice, gdzie zbierano się, opracowywano plany i skąd urządzano wycieczki do Łodzi i sąsiednich miejscowości.

Przez szereg dni policja nie mogła wpaść na ślad omawianej bandy. Dopiero na podstawie otrzymanego zawiadomienia dało się ustalić, że jeden z głównych członków tej bandy zamieszkał pod nazwiskiem Brzozowskiego w domu Szymka na Górze Pabianickiej. Ustalono, że mieszkanie Brzozowskiego odwiedzało bardzo wiele osób, przebiegano się tam, znoszono kradzione rzeczy, zawierano najróżniejsze transakcje z paserami, oraz naradzano się nad dalszymi planami.

Wiedząc, że przy rozpoczęciu kroków w celu ujęcia bandytów, wypadnie spotkać się ze znaczną siłą, a może nawet, jak dowodów na to dostarczają fakty, rozpaczliwą odwagą, policja użyła fortelu, który powiódł się znakomicie.

Naczelnik policyi śledczej delegował kilku agentów, którzy wyjechali do Pabianic, gdzie weszli w grono bandy, jako praktykujący w „rzemiośle”.

Fortel udał się dzięki temu, że naczelnika bandy, Brzozowskiego, nie było w domu. Mniej przeczorni „sprzysiężeni” wzięli za dobrą monetę słowa pseudo-bandytów-agentów, którzy w ten sposób całe dwa dni przebyli w konspiracyjnym mieszkaniu, obserwując doskonale działalność bandy.

Kiedy zaś na dzień trzeci Brzozowski zawiątał do swego mieszkania, przebywający tam agenci, poznawszy w nim znanego i niebezpiecznego złodzieja, aresztowali go, uniknąwszy tym samym smutnych może następstw, przy aresztowaniu sposobem t. zw. rewizji.

Jak się na śledztwie okazało, aresztowany jest niebezpiecznym bandytą i złodziejem, kilkakrotnym recydywistą, którego prawdziwe nazwisko brzmi: Henryk Jobst.

Jednocześnie z nim aresztowany został Stefan Ziemia, również recydywista, kilkakrotnie zbiegły z więzień i aresztów, pozostający od dłuższego czasu pod dozorem policyi.

Aresztowanie tak nagle spadło na bandytów, że oszołomieni, nie próbowali stawiać nawet najmniejszego oporu i biernie poddali się losowi.

Dokonawszy przy aresztowanych osobistej rewizji, policja znalazła duży nóż i kielbasę zatrutą arszenikiem, jaką używają do trucią psów.

Fakt ten naprowadził na myśl, że bandyci dnia tego mieli dokonać jakiegoś napadu czy rabunku.

Przeło usiłowania swoje zwrócono w kierunku wyszukania większej ilości broni, ewentualnie składu amunicji i „oreża”. Jako też po trzech dniach poszukiwań w mieszkaniu Meisnera w Pabianicach odnaleziono poszukiwany

skład. Znajdował się tam brauning, buldog, kilka kastetów, oraz pochodzące z kradzieży najrozmaitsze rzeczy i przedmioty srebrne i złote.

W odnalezionym składzie zastano kilku członków bandy, których również bez najmniejszego oporu z ich strony udało się aresztować. Są to: Józef Meisner, Feliks Miszczak i Michał Wojtasik.

Wszystkich aresztowanych przeniesiono pod silną strażą do Łodzi i osadzono w areszcie przy wydziale śledczym.

W sprawie tej wdrożono energiczne śledztwo, które stwierdziło, że wszystkie prawie ostatnie rabunki są dziełem tej bandy, jak również napad w r. 1911 na sklep i zamordowanie sklepikarza. (z)

Z WARSZAWY.

* Rabunek 22 tys. rb.

Nocy wczorajszej do biura rosyjskiego arteflu przy warszawskiej komorze celnej, wtargnęli nieznanymi złoczyńcy i rozbiwszy kasę ogniotrwałą zrabowali z niej 22 tys. rb.

Pieniądze te przeznaczone były na wypłaty, które miały być dokonane dziś lub jutro. Dotychczasowe śledztwo ustaliło, że włamywacze dostali się do lokalu kasowego za pomocą dobranych kluczy. Wycięty otwór w tylnej ścianie kasy ogniotrwałej świadczy, że kasiarze zaopatrzeni byli w doskonałe narzędzia i „pracę” swą wykonali nadzwyczaj szybko.

Pomimo natychmiastowych poszukiwań, na ślad rabusiów dotychczas nie natrafiono.

Z CESARSTWA.

Ofiary zadymki. Na kolej Mikołajewskiej 2 żołnierze strzegący linii kolejowej wskutek wiatru i strasznej zadymki nie słyszeli gwizdki parowozu i wpadli pod pociąg.

Obaj zginęli na miejscu.

Napad wilków. W pobliżu Petersburga na przejeżdżających w nocy przez las włościan, rzuciło się stado wilków.

Włościanie z wyjątkiem jednego starca uratowali się, wdrapawszy się na drzewo.

Katastrofa w fabryce. W fabryce Langenzipena zawaliła się ściana murowanego budynku. Podobno pod gruzami znajdują się ofiary ludzkie.

Bandy złodziejskie. Na nadchodzące święta przyjechało do Petersburga kilka band złodziejów.

Policja wpadła na ślad niektórych i wyłowiła wielu ich uczestników.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Strajk zecercki. Pośrednictwo Inspektorów przemysłu drukarskiego w sprawie zatargu zecerów z właścicielami drukarni nie odniosło skutku, wobec czego strajk zecercki objął całą Austryę, z wyjątkiem drukarni socjalistycznych i stanowiących własność spółek zecerckich.

ZE LWOWA. Pogrzeb Zaleskiego. Dzisiaj rano przyjeżdżają do Lwowa na pogrzeb zwłok ministra skarbu Wacława Zaleskiego, prezes ministrów Stuerghk, ministrowie spraw wewnętrznych, oświaty, rolnictwa, kolei oraz członkowie ministerium skarbu.

Pogrzeb odbędzie się po poł.

Z POZNANIA. Zawieszenie wypłat. Jeden z największych domów ekspedycyjnych, Ignatowicza, zawiesił wypłaty.

KORRESPONDENCJE.

Rzym, w grudnia.

Nowy parlament, wybrany na podstawie rozszerzonego prawa głosowania, budził powszechną ciekawość, jakie stanowisko zajmą skrajne stronnictwa wobec ministerium Giolittiego,

Burzliwe sceny wywołałi naprzód socjaliści, hałasy i okrzyki „precz z wojną” wywołało już na pierwszej sesji przemówienie prezydenta Marcory, wspominającego z uznaniem dla rządu zdobycie Libii. Dalsze hałasy wywołało surowe wystąpienie policyi i wojska wobec rozruchów i stawianego władzy rządowej oporu w Rimini koło Ankony i w Catalafimi na Sycylii. Kiedy zastępca rządu, podsekretarz Falcioni, usprawiedliwiając postępowanie policyi i wojska, zwrócił uwagę, że tam wznoszono okrzyki: „Abasso la Savoia”—wobec czego każdy uczciwy patriota ma tylko jedną odpowiedź: „Evviva il re”, znaczna większość izby pochwyliła te słowa, podczas, gdy socjaliści śpiewali pieśń robotniczą. Niektóre dzienniki przyrównywały socjalistów do dzikich zwierząt—ale rządowa „Tribuna” oświadczyła z sarkazmem, że to są swojskie, domowe zwierzęta, które chcą udawać drapieżców, boć przecie, jako lekarze, adwokaci lub inni funkcjonariusze, przyjmują chętnie wszelkie korzyści, jakie im daje państwo burżuazyjne—a krzyczą tylko, aby wobec wyborców okazać swą działalność i zwrócić na siebie uwagę; by wiedziano, że nie tylko taki mający ustaloną powagę Luzatti albo Turati, ale i oni, nowo wybrani towarzysze, coś znaczą w parlamencie.

Powodem tych wszystkich hałasów było także i podejrzenie rządu o sojusz tajny z katolikami (którzy właśnie niedawno odbyli kongres w Medyolanie, gdzie arcybiskup z Udine, monsignor Rossi wygłosił inauguracyjną mowę o wolności i niezawisłości Kościoła).

Nowo obrany adwokat z San Remo, Raymond, zwrócił się z zapytaniem do Giolittiego, aby przecie raz objawił swą barwę polityczną, albowiem w ciągu swojej wieloletniej kariery lawirował jako minister-prezydent między różnymi stronnictwami, dobierając sobie pomocników częstokroć z przeciwnych sobie obozów i umiając jednać sobie wszystkich radykałów dopuszczeniem do uchwalania ustaw prawnych w ich duchu—konserwatystów nadzieją, że prawa te zastosowane będą w praktyce w sposób dla nich nieszkodliwy. A mówił w ten sposób, że 1/3 tej mowy mógłby wypowiedzieć każdy poseł, chociażby w gruncie rzeczy zupełnie odmienny był zasad. Po skończonej mowie mnóstwo postów pośpieszyło doń z gratulacją; a nawet sam Giolitti, powstawszy z ławy ministerialnej, poszedł uściskać rękę mówcy, pomimo wyraźnej nieprzyjaznej mu tendencji jego mowy. Widoczny bowiem był zamiar poróżnienia z nim radykałów, którzy, złączywszy się z socjalistami, mogliby pokusić się o obalenie wieloletniego prezydenta rządu.

Tendencja ta najwyraźniej okazywała się w tej części mowy, w której Raymond omawiał kwestję podpisywania paktu Gentiloniego przez popierające Giolittiego stronnictwo liberalne i kwestyę nawzajem zagwarantowanych klerykałom korzyści za ich przychylny rządowi stanowisko w czasie ostatnich wyborów.

Zamiar ten starał się Giolitti udaremnić, przerywając parę razy swemi uwagami mowę Raymonda. Na zapytanie, jakto było z tym paktem Gentiloniego, odparł, żeby się z tem zapytaniem zwrócił wprost do Gentiloniego, bo tylko on może to wyjaśnić.

Później oświadczył, że ci z liberałów, którzy ten akt podpisali, tem samem przestali być liberałami. A nareszcie, gdy Raymond wspomniął o obiecanych katolikom korzyściach, przerwał mu Giolitti słowami: „Długo oni na nie poczekają”.

W ten sposób chciał sobie skaptować radykałów, z którymi—jak pisze katolicki „Corriere d'Italia”—toczą się teraz tajemne układy, aby ich w większości ministerialnej zatrzymać, co oczywiście spowoduje pewien zwrot rządu na lewo.

Słowa Giolittiego wywołały jednak znamienne oświadczenie katolików w organie watykańskim „Osservatore Romano”, który mniej więcej tak się wyraża: „My zupełnie nie mamy pretensji do jakichś z rzekomych układów wynikających korzyści, niebardzo zresztą liczących z dobrem kraju; pozostawiamy te nadzieje innym stronnictwom, z którymi prezydent ministrów zazwyczaj wdaje się w układy. Nam wystarczy, aby szanowano przynależne nam prawa, które

państwo winno przyznać wszystkim obywatelom bez różnicy, jeżeli nie jest państwem w całości lub półbarbarzyńskim.

Mamy przyznane prawa wolności i niezawisłości Stolicy apostolskiej, które z wyzn. Watykanu promieniają aż do najmniejszego z wierznych na krańcach świata. Nie mogą one być uważane za jakieś koncesje ze strony państwa, które nie ma mocy reformować je na swój sposób.

Prawo rodziców wychowywania dzieci na zasadach religii, żądanie, aby szanowano sakramentalną nierozzerwalność małżeństwa i aby nie prześladowano stowarzyszeń i wszelkich zorganizowanych korporacji katolickich i nie przeszkadzano im we wspólnej pracy—to nie są żadne koncesje, ale prawa, przysługujące wszystkim obywatelom bez wyjątku. Katolicy zarówno z innymi płacą podatki i pełnią służbę wojskową i przelewali krew swą w Libii—winni więc być traktowani na równi z innymi.

Jeżeli zaś państwo wydaje ustawy, które łamią te prawa, a czyni to z nienawiści sekciarskiej, albo wywiązując się z obietnicy danej stronnictwom skrajnym, antireligijnym i ateistycznym, to wstępuje już ono na drogę prześladowań, która wiedzie do Skąty Tarpejskiej. Jeżeli katolicy, wierni wskazówkom papieskim, uznali za stosowne popierać kandydatów, których uważali za zwolenników porządku państwowego i wolności dla wszystkich, nie rościli sobie przez to pretensyj do jakiegś nagrody, nie mając wcale zamiaru ubiegania się o dojskie do naczelnej władzy w państwie.

W najbliższych dniach przyjdzie do rozstrzygnięcia ataku stronnictw skrajnych na rząd Giolittiego. W. Stroka.

TELEGRAMY.

Oburzenie.

LWOW, 2 stycznia (wł.) „Dilo” donosi z oburzeniem, iż na protest K. Lewickiego przeciwko mianowaniu polskiego męża zaufania na stanowisko ministra dla Galicji, odpowiedział prezes ministrów Sturgkh, że nie może zwracać uwagi na tego rodzaju protesty.

Z Koła polskiego.

BERLIN, 2 stycznia (wł.) W dniu otwarcia sejmiku pruskiego, zwołanego na 8 stycznia, odbędzie się posiedzenie sejmowego Koła polskiego, na którym dokonany zostanie wybór nowego prezydium oraz członka Rady nadzorczej na miejsce zmarłego Skórzewskiego.

Rada Państwa.

WIEN, 2 stycznia (wł.) Austriacka Rada państwa zwołana została na 5 stycznia.

Ces. Wilhelm i Papież.

BERLIN, 2 stycznia (wł.) Cesarz Wilhelm przesłał Papieżowi Piusowi X list odręczny z życzeniami noworocznymi.

Choroba cesarzowej niemieckiej.

LONDYN, 2 stycznia (wł.) „Reynold's Newspaper” donosi; cesarzowa Augusta Wiktoria niemiecka zastabła w sposób niepokojący.

Słynny lekarz angielski i specjalista opuścił Anglię, zawezwany do Berlina.

Przesłanie w Bułgarii.

BERLIN, 2 stycznia (wł.) Z Sofii telegrafują do dzisiejszych gazet wieczornych, że dziś w południe gabinet Radosławowa podał się do dymisji. Sytuację uważają za wysoce naprężoną. Mowa tronowa króla Ferdynanda nie zadowoliła nikogo, uwydatniając tylko niepewność położenia na półwyspie bałkańskim i obawy o przyszłość Bułgarii, przechodzącej obecnie ciężki kryzys wewnętrzny po ostatnich porażkach wojennych i dyplomatycznych.

Nowy sułtan.

PARYŻ, 2 stycznia (wł.) Depesze z Madrytu donoszą, że Raissuli został proklamowany sułtanem w Maroku.

Katastrofa kolejowa.

WIEN, 2 stycznia (wł.) Na stacyi w Pil-

źnie w Czechach nastąpiło zderzenie 2 pociągów, przyczem 4 podróżnych poranionych zostało ciężko, 29 lżej.

Mrozy.

KOLONIA, 2 stycznia (wł.) W Niemczech środkowych mroz dochodzi do—18° R.

Na polach i w lasach znajdują zmarznięte ptaki i zwierzyne.

Milionowe szkody.

BERLIN, 2 stycznia (wł.) Ze Szczecina donoszą: Szkody zrażone przez burze nad wybrzeżem morza Bałtyckiego i przez wylew rzek, obliczają na przeszło 20 milionów marek.

Burza śnieżna i lawa.

NEAPOL, 2 stycznia (wł.) Szaleje tu straszna burza śnieżna, a jednocześnie Wezuwiusz wyrzuca masy lawy.

Katastrofa na morzu.

KOPEHAGA, 2 stycznia (wł.) Zbudowany w dokach angielskich torpedowiec rosyjski „Nyrrok”, rozbił się u brzegów wyspy duńskiej Bornholm. Osada, chcąc się ocalić, wsiadła na łódź ratunkową, która jednak przewróciła się i zatonała. Z pomiędzy załogi utonęło 5 marynarzy i monterów angielskich. Oficer rosyjski ocalał.

Rewolucja w Meksyku.

NOWY JORK, 2 stycznia (wł.) Otrzymało tutaj wiadomość, że oddział rządowego wojska meksykańskiego, złożony z 2,000 żołnierzy, otoczony został przez wojska powstańcze.

Nie mogąc liczyć na odsiecz, oddział usiłuje przedrzeć się ku granicy amerykańskiej i złożyć broń na terytorium Stanów Zjednoczonych.

RÓZNE WIEŚCI.

Najnowsza panama na Węgrzech. Dziennik budapeszteński „Pesti Hirlap” ogłosił pod tytułem „Panama milionowa ministerium wojny” następujące rewelacje: D. 31 października 1912 roku Towarzystwo „Patria” w Wiedniu nabyło na Węgrzech w komitecie wselsburskim, na obszarze gminy Cszarzföbanya posiadłość ziemską, która była własnością zakonu Cystersów i posiada 7,800 morgów obszaru. Roczny dochód z tej posiadłości wynosił co najwyżej do 90 tysięcy koron, a wspomniane Towarzystwo nabyło ją za 3,400,000 kor. Tego samego dnia „Patria” wypuściła ten obszar w dzierżawę skarbowi wojskowemu na przeciąg 24 lat (od 1 stycznia 1913 r. do 31 grudnia 1936 r.). Roczny czynsz dzierżawy wynosi 316,000 koron. Po upływie 24 lat nabeździe skarb wojskowy ten obszar za cenę koron 3,924,000. Licząc czynsz dzierżawny i cenę kupna, skarb wojskowy wyda w rzeczywistości na zakupienie wymienionego obszaru 10,5 miliona koron. Pola owe służą jako plac ćwiczeń wojskowych.

OFIARY.

Zamiast powinszowań noworocznych.

Na mleko dla trojasek w Katarzyny Żybała, zam, przy ul. Rokicińskiej nr. 25 m. 36.

L. Jezierscy 5 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego

Konradostwo Hykiel 2 rb.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi. (Na Bałutach).

A. S. 1 rb.

Na Ligę przeciwgruźliczą.

Felcyca i Jan Borkowscy 5 rb.

Na Tow. Opieki Szkolnej gub. płoński.

(Oddział Łódzki).

Julianostwo Szaniawscy 2 rb., Suffer 1 rb.

Na Tow. wpisów szkolnych

Smarzyński i Dietrych 5 rb., Janostwo Smarzynscy 1 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Janostwo Smarzynscy 1 rb., Smarzyński i Dietrych 5 rubli.

Na Łódzkie chrześc. Tow. dobroczynności. Smarzyński i Dietrych 5 rb., Alfred Ramisch 5 rb.

Na IV-a Ochronę.

Henrykostwo Więckowscy 3 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły Handlowej Kuptectwa Łódzkiego

Władysław Lipiński 1 rb.

Na Tow. pomocy przy Szkole Handlowej Kuptectwa Łódzkiego.

Leon Golc 2 rb.

Na „Gniazdo” Tow. opieki nad dziećmi.

Lucyanostwo Dryl 1 rb., Walenty i Zofia Zawiszowie 1 rb. 50 k., A. Sudra 1 rb., Widzewiak 25 rb., Weinertowie 1 rb.

Na Ochronę na Bałutach.

Widzewiak 25 rb.

Na „Kropkę Mleka”.

Widzewiak 25 rb.

Na fundusz dla przekupniów polskich im. Augusta Raubala.

Stanisławostwo Maciński 1 rb., Władysław Staniewicz 1 rb.

Na przytułek noclegowy.

Ks. Albrecht 1 rb.

Dla najbiedniejszych.

(Do uznania Redakcyi)

Józef Kwieciński 50 k., Zebrane w Sylwestra przez p. M. Haene 7 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów

(Do uznania Redakcyi „Rozwoju”).

Musiłowicz 50 kop., Paszczyński 2 rb.

SPROSTOWANIE.

W nr. 294 „Rozwoju” wydrukowano mylnie sumę danej ofiary; zamiast na „Gniazdo” Józef Stojanowski 5 rb. — wydrukowano 1 rb.

Z powodu zupełnego przerwania wszystkich linii telegraficznych i telefonicznych, w dniu dzisiejszym depesz z „ostatniej”, chwili nie otrzymaliśmy.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

P-u J. Głow. Wierszyk nie nadaje się do druku. Czasopisma codzienne, wychodzące w Krakowie, są: „Głos narodu”, „Ilustrowany kurjer codzienny”, „Naprzód”, „Nowa reforma”, „Nowiny”. Na kopercie wystarczy napisać adres gazety, a poczta list doręczy.

P. St. U. Jeżeli suma, o której Pan wspomina, prawnie się należy, to porady udzieli adwokat. Jeżeli niema tytułów prawnych i rzecz zależy od czyjejs dobrej woli, to trzeba starać się o pozyskanie tej dobrej woli, a tymczasem być cierpliwym. Jeżeli zaś obciążenie jest łudzeniem, albo, co gorsza, jeżeli jest powodem łudzenia samego siebie, to się otrząsnąć z pod wpływu szkodliwego i trzeźwo, po miesiącu zająć się pożyteczną pracą, powiedziawszy w duchu: „Idź precz, szatanie!” Marka 4-kopiejkowa do zwrotu.

CYRK „DEKADANSE”

Dziś w sobotę 3 stycznia 1914 roku.

6-ty dzień wielkiego międzynarodowego turnieju walki francuskiej. Dziś walczą:

I para Wildman (prawdziwy szampion świata—Węgry) contra Waniek (Poznań). II para: Reul de Boucher (szampion Francji) contra Petrowltz (Chorwacja). III para Randolphi (szampion Niemiec) contra Escala (szampion Estlandyi). IV para: Mańko Cyklop II contra Ulrich (szampion świata). Początek walk punktualnie o godz. 10 w. Cyrk ogrzewany.

Jutro niedziela 4 stycznia 1914 roku

7-my dzień walki francuskiej. Jutro walczą:

I para: Kolosalna siła Olbrzym Sawa Rakowic (szampion świata Serbia) contra zrzęczość i szkola Teodor Baganz (szampion polski Europy Łódź). Kto zwycięży? II para: Warga Janos (szampion Węgry) contra Bakale (szampiona Estlandyi). III para: Hitzling (szampion Niemiec) contra Ulrich (szampion świata). IV para: Wildman (prawdziwy jedyny żydowski szampion świata Węgry) contra von Freyendorfer (szturnan).

Zarząd Towarzystwa Współdzielczego PIOTRKOWSKA 100 — (SKLEP BŁAWATNY)

uprzejmie prosi pp. Członków o złożenie do dnia 15 stycznia 1914 roku w sklepie, książeczek zakupów w celu obliczenia $\frac{\%}{\%}$ od wybranego towaru.

DOSTARCZAM DO DOMÓW

WĘGIEL KOSTKĘ № 1,

w ilości od 20 korcy.

Mikołajewska 34, telef. № 34-65

CENY NIZKIE.

Antoni Heppen.

Nowy środek na porost włosów.

Na mocy udzielonego mi pozwolenia przez Warszawski Urząd Lekarski z dnia 10-go września 1909 r. za № 5511 na rozpowszechnienie mojego wynalazku na porost włosów oraz swobodnego ogłaszania wydanego mi przez tenże Urząd Lekarski z dn. 15-go września 1910 r., mam zaszczyt polecić mój wynalazek na porost włosów i przeciw ich wypadaniu i łupieżowi z bardzo dobrym rezultatem. Listy dziękczynne poświadczone rejentalnie, dające rękojmię o skuteczności wynalazku posiadam. Sposobu użycia udzielam osobiście.

Marya Świątkowska

Łódź, Średnia № 53, m. 8.

4504

Rozkład pociągów

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 3.45

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.55, 9.55, i) 10.40, 1.00, 5.10, j) 4.53, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odechodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.21, 4.59, 6.13, 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.34, 5.50, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03, 3.02.

Odechodzą do Łowicza 10.

Przychodzą z Łowicza 7.45.

Kolej obwodowa.

Odechodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Słotwin o godzinie 6.03, ze Słotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odechodzi ze st. Łódź-Kaliska do Koluszek 1.11 przych. z Koluszek do st. Łódź-Kaliska o godz. 7.43

SZKOŁA TANCÓW 4460

St. Zaborskiego DZIELNA SI
i-e piętro.

Przyjmuje zapisy na nowy kurs i na mazura.

W osobnych kółkach najmodniejsze tańce i **Tango.**

Zapisy na miejscu i w zakł. fotograf., Piotrkowska 97.



CASINO CASINO

Dziś! Tylko 3 dni!

Zapłata za powodzenie

sensacyjny dramat w 5-ch wielkich aktach.

Zerwanie wielkiego mostu. Straszny skok ze skały. Niebezpieczne środki ratownicze.

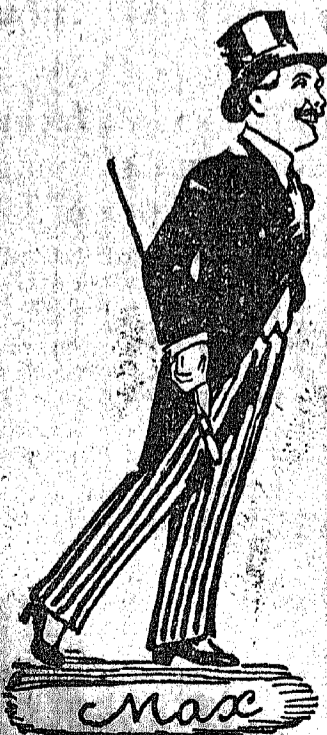
Nad program:

BEBE

Nad program:

arcywspaniała komedia w 2-ch wielkich aktach, podług znanego wodewilla Najaek & Hennequin, w wykonaniu ulubieńca Sz. publiczności **Frensa** w głównej roli.

21



ODEON

Ceny zwyczajne!

Ceny zwyczajne!

Tylko 3 dni!

Sensacya!

Sensacya!

Katastrofa Wolturno

sensacyjny dramat w 5 wielkich aktach w wykonaniu amerykańskich artystów.

- 1) Arcyciekawy zakład.
- 2) Żądza milionów.
- 3) Lokaut.
- 4) Straszna katastrofa na Atlantyku.
- 5) „Wszystko przechodzi na tym świecie”.

W dramacie tym monopolowym widzimy straszną katastrofę morską, zatonięcie wielkiego okrętu pasażerskiego. Podobnych efektów i tak prawdziwej katastrofy morskiej dotychczas nie było w żadnym obrazie.

NAD PROGRAM: Maks Linder jako sztukmistrz wspaniała komedia w wykonaniu ulubieńca Sz. Publiczności **Maksa Lindera** w głównej roli. 25





Na Karnawał

Koszule frakowe—wyr. własny.
OLNIERZE. — MANKIETY.
KRAWATY (najnowsze desenie).
BIELIŻNA TRYKOTOWA
 — welniana i półwelniana. —
SKARPETKI RĘKAWICZKI.
CHUSTKI JEDWABNE.
BLUŻKI WIĄZANE.
SERDAKI. SWYTRY.
SZALE. TOREBKI.
WACHLARZE. ŻABOTY.
Lalki. Zabawki.
Polski wyrób ludowy.
PARASOLE. — KALOSZE.
 poleca najtaniej
M. Kołodziejcki
Andrzeja 3.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AAA Rutynowana nauczycielka poszukuje lekcyj Gubernatorska 25-8 od 10-2. 12157-3sp-2

A Wspólnego mieszkania u samotnej panny lub wdowy ewentualnie z utrzymaniem poszukuje. Adres pod „Samotny” do Rozwoju. 6-2-2

A Meble różne z salonu stołowego, sypialnego, oraz papugi gadająca sprzedam zaraz za bezcen Karola 8-10. 12251-10-3

A Otmiane, łóżka, bielizniarki, umywalki, szafy, duża i mniejsza, lustro, firanki, garnitur, salony, kredens, stół, krzesła, biurko, gramofon, maszynę, drobniaki wyprzedaje bardzo tanio wyjeżdżając Zawadzka nr. 38 m. 1 z domu chrześcijańskiego w mieście. 58

A Meble sprzedam bardzo tanio zaraz wyjeżdżając, kredens, stół, krzesła, szafy, otomane, łóżka z materacami, umywalkę, bielizniarkę, meble salonowe, tremo, zegar, gramofon Główna nr. 9 m. 14. 58

A Meble z 5 pokoiów wyprzedam z powodu wyjazdu za bezcen odstąpię mieszkanie ul. Piotrkowska 261 m. 3 front. 55

A Akuszarka masażystka udziela porad, przyjmuje chore, biednym ustępuje. Dyskretycja Piotrkowska 223-19, 11614-365-7

B aćności! Ładne urządzenie sklepowe zaraz tanio sprzedam Promyka 16 (Koziny). 57

C zowiek samotny lat 38 poszukuje miejsca za bielerię, szwajcara, woźnego, portjera umie mówić po niemiecku po polsku i po rosyjsku słabo umie czytać i pisać mogę złożyć kaucji do 200 rubli na świadectwo Zielona 34 m. 58.

D o wynajęcia zaraz: jeden, dwa, trzy, duże, ładne pokoje, kuchnia, wygody Wysoka 28. 5-2-2

D o sprzedania suknie balowe i wizytowe ul. Ewangelicka nr. 2 m. 9. 12162-4-4

D o pracowni kwiatów sztucznych Emilii Fidler, ul. Nawrot nr. 1a, potrzebne zdolne pod ręczne i uczenie zaraz. 26-3-1

Dowód nr. 253496 oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego (Pasaż Majera nr. 11) zaginął zastrzeżenie zro. 12004-35-3

Dam na rozbiórkę do sprzedania. Wiadomość: Miedziana nr. 12, u gospodarza. 11

Dziewczynkę 9-miesięczną ładną chrzczoneą, odda na własność biedna wdowa. Wiadomość w „Rozwoju”. Piotrkowska nr. 116, u stróża. 15-5-1

Do pracowni sztucznych kwiatów Emilii Fidler, ul. Nawrot nr. 1a, potrzebne zdolne pod ręczne i uczenie zaraz. 26-3-1

Do sprzedania waga 5 kilowa na marmurze ul. Piotrkowska nr. 261 m. 47. 20209

Do sprzedania w Pablanicach, przy ul. Fabrycznej nr. 646, koło nowego kościoła, dom drewniany z placem około 5 tys. lok. kwadr. Zgłaszać się można po obejściu do Adama Ławickiego w Łodzi, ul. Konstantynowska nr. 15, po godz. 6 wieczorem, w święta zaś zrana. 28-3-1

Dorożka na gumach w dobrym stanie do sprzedania, ul. Nowo-Łagiewnicka nr. 8. 53

Filia piekarska do sprzedania Nawrot 41. 48-2-1

Freblanka z 4-ro klasowem wykształceniem poszukuje lekcyj w domach prywatnych lub w szkole. Oferty proszę składać „M. M.” w Rozwoju. 12255-3-2

Gietry piękne rozmaitych kolorów, trykoty ciepłe, oraz kalosze najwygodniej nabywać w sklepie Morawskiego, ul. Główna 17 (siedemnasty). 25-8-1

Gajowy z długoletniemi świadectwami poszukuje miejsca. Oferty „Rozwój” „Gajowy”. 18-2-1

Jakiegokolwiek posady poszukuje urzędnik bankowy z praktyką siedmioletnią w Banku austriacko-węgierskim, absolwent wiedeńskiej akademii handlowej, biegły w języku polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod „Posada” w adm. Rozwoju.

Koń i resorka do sprzedania zaraz Piotrkowska 18 sklep „Schweicera”. 12259-2-2

Kinematograf z całym urządzeniem na światło gazowe lub elektryczne za bardzo przystępną cenę zaraz do sprzedania. Oferty 500 A. B. 27-5-1

Kozuch Dublin przepasowany niedrogo do sprzedania Radwańska nr. 40 m. 18. 65-3*-1

Lokal 10-12 pokoiowy, między Dzielna a Przejazd, potrzebny na szkołę żeńska. Oferty „Szkoła”. 36-5ps-1

Magle sprzedam z powodu choroby na miejscu lub nie, ul. Olguska 10. 15

Magiela do sprzedania Cegielniana 57. 47-2-1

Monter długoletnia praktyka motorów pragnie objąć posadę jako prowadzący motorem Oferty listowne Warszawa Nowolipie nr. 42-19 A. J. 45-5-1

Maszyna do szycia damska i męska tanio do sprzedania Drownowska 56 m. 5. 12089-3s-3

Magle do sprzedania Piotrkowska nr. 178. 12098-2-1

Magazyn chrześcijański W. Głuszkowskiej poleca duży wybór żalobnych kapeluszy oraz są do wypożyczenia Przejazd nr. 14. 63-3s-1

Nowyy magiel jest do sprzedania, ul. Częstochowska nr. 10 38-2-1

Oddam dziewczynkę niechrzczoneą na własność, Przejazd 46 m. 5, suteryna. 16-2-1

Okazyjnie różne meble do sprzedania Piotrkowska 19 m. 1. 1-4spc-2

Potrzebny chłopiec z początkami do szewca platny Leszno róg Drownowskiej nr. 7. 66

Potrzebna skromna sumienna pamiątka do sklepu zaraz, biegła w rachunkach z niemieckim językiem Wólczajska nr. 255

Przyjmuje bezpłatnie uczenie do kapeluszy tylko chrześcijański Przejazd nr. 14. 64-2s-1

Poszukuje się miejsca dla francuzki Ochrona Kobiet Mikołajewska 61. 62-1

Pracując w biurze, sprowadzam nowe paszporty, nowożeńcom przesiedlam żony do meżów, piszę wszelkie prośby, apelacje, przyjmuję prowadzenie meldunków w kilku domach, jako rządca, może być za mieszkanie ja dopłace; wszystko załatwiam szybko, bardzo tanio, w niedziele każdą po południu i codziennie od 5 do 11 wieczorem. Tamże starszy uczeń gimnazjum rządowego tanio udziela lekcyj korepetycyj w każdą niedzielę i codziennie po południu. Łódź, ul. Zakątna nr. 78, pierwsza prawa jednopiętrowa oficyna; blisko ul. Andrzeja. 4035 8-6, 10, 15, 17, 20, 24, 17, 31

Prośby, sprawy karne, apelacje, kasacje, kontrakty, paszporty zagraniczne Dawid Maków Widzewska 36. 52

Przyjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie Widzewska 50-19. 41-2-1

Potrzebna sklepowa do sklepu rzeźniczego dobrze obeznana w tym interesie Widzewska 127. 51-2-1

Potrzebny chłopiec do praktyki do zakładu tapicerskiego ul. Główna 16. 50-2-1

Potrzebna zdolna prasowaczka na koszule i na drobniaki ul. Główna nr. 17. 45

Piwniarnia w Zgierzu, 15 lat e-gzystująca, z powodu zmiany interesu sprzedam zaraz. Wiadomość: Główna nr. 35 m. 44. 8-2-1

Potrzebny chłopiec prządnych rodziców, w wieku 16-18 lat do magazynu mebli, Piotrkowska 116. 12

Poszukuję stróża. Wiadomość: Szkolna 25, u gospodarza. 22-2-1

Potrzebna służąca, umiejąca dobrze gotować. Nowo-Cegielniana nr. 31, m. 9, od 4-7 g. wieczorem. 51

Piekarnia ze sklepem zaraz do wynajęcia ul. Rybna nr. 17. 12164-36s-3

Przyjmę inteligentną panią do wspólnego pokoju na mieszkanie przy wdowie Przejazd 32 m. 5. 12228-3sp-2

Przyjmuje panią do nauki i robót rękodzielniczych, haftu, kroju, rysunków i malarstwa. Helena Lipińska ul. Mikołajewska nr. 54, Lewa oficyna 11 p. 12215-4s-2

Poszukuję posady biurowej lub innego zajęcia, mogę złożyć 100 rb. kaucji. Oferty składać w Administracji „Rozwoju” pod S. F. 52

Poszukuję nauczyciela gry na cytrze, Podlesna nr. 1 m. 7. 35-2-1

Przyjmę panów lub panienki na mieszkanie. Wiadomość Widzewska 79 w piwiarni. 2-2-2

Potrzebny nauczyciel lub nauczycielka na chwilo we zastępstwo na wies. Wiadomość ul. Mikołajewska nr. 37 m. 33. 4-2-2

Przyjmę konserwację światła elektrycznego ażwónek w ogrzewaniu. Oferty w adm. Rozwoju dla „Montera”. 12257-2s-2

Potrzebne panny do pracowni Sabiny i uczennica ul. Widzewska nr. 104 m. 19. 12261-2-2

Potrzebna są zaraz zupełnie zdolne staniczarki, spódniczarki, i uczennice Piotrkowska 50 II p. 12195-3-3

Pokój z osobnym wejściem z umeblowaniem lub bez do wynajęcia Piotrkowska 240. przybiłak się ples bronzowy wyżej Radogoszcz, Stara-Wies 6 u Józwiaka. 12220-5-3

Przybiłak się wyżej maści bronzowej z latami białymi nakrapianymi prawy właściciel odebrać może za zwrotem kosztu utrzymania Przejazd 78a m. 5.

Potrzebna panna do monopolu na wyjazd Zawadzka 4-5.

Posyanka nauczycielka potrzebna na świadectwo z 7-ju klas. Widzewska 42, II piętro, front, od 12-1. 37-5-1

Peszki welniane na bluzki, kołysty damskie, ubrania męskie w najlepszych gatunkach, Konstantynowska 5 m. 24, oficyna, II piętro. 11953-10cs-3

Przyby morskie stale na składzie Wólczajska 91 i Staro-Zarzewska 144 do sprzedania na funty droższe gatunki. 43-2-1

Sklep spożywczo-kolonialny do sprzedania Bałuty Młynarska 47. 40-3-1

Są dobre miejsca dla służby domowej Ochrona Kobiet ul. Mikołajewska 61. 61-2-1

Szkoła kroju i szycia przyjmuje uczennice warunki przystępne Piotrkowska 82 m. 18. 60-3*-1

Sklep bardzo korzystny z powodu dostania restauracji jest do sprzedania 500 rb. za bezcen zaraz. Wiadomość Kelma 9 Adamczewski. 49

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania bardzo tanio. Grabowa nr. 25. 10-2-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz lub od kwietnia z powodu nabycia większego interesu, mieszkanie wygodne, Nawrot nr. 45. 29

Stróż i kuczer z dobrimi świadectwami potrzebni. Zgłaszać się Widzewska nr. 26 do właściciela domu. 12256-3-2

Sklep kolonialny i magiel z powodu choroby do sprzedania Szosa Brzezińska nr. 7. 12259-3-2

Służąca pracownia uczciwa potrzebna zaraz zgłaszać się Andrzeja 4 m. 16 parter.

Sprzedam urządzenie kowalskie zaraz z powodu zmiany interesu ul. Franciszkańska nr. 35.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w śródmieściu dobrze prosperujący, do sprzedania zaraz. Wiadomość Krótka 11 w sklepie. 12203-3-3

Sklepowe urządzenie zaraz do sprzedania ul. Przejazd 22 w podwórzu m. 15. 12094-2

Sprzedam dom, złożony z 4-ch mieszkań wraz z planem na 9 mieszkań, Jesionowa 9 (Piaski)

Tanio do sprzedania urządzenie kuchenne, stół i lampy gazowe Pasaż-Szulca 29 m. 9. 25

Urządzenie sklepowe tanio sprzedam, ul. Promyka nr. 6, Koziny. 50-3-1

Udzielim lekcyj muzyki (fortepian) po cenie przystępnej. Orla 11 m. 11. 12200-6-3

Wwyuczam haftów i robót rękodzielniczych, przyjmuje roboty Z. Pawlak Widzewska 109, 12257-3sp-2

Wyjeżdżając, mebli resztę wyprzedam oraz maszynę bebenkową Widzewska 119-14. 53

Weksle blanco na blankietach w ekslowych 8 po 200 rb. zaginęły i ostrzegam się przed na bywaniem takowych, jako eksle bez waluty. Eksle mormalne są całkowicie wypełnione przezemnie własnoręcznie z wymienieniem, na czyje zlecenie są wydane. Juliusz 19, G. Jarisch. 34-2-1

Zdolni slusarze brygadziści na schody, i lepsze gięte budowlane roboty mogą się zgłosić do pracy, Długa 102. 44-3-1

Zaginął w wtorek wieczór pies sek mały pincherak (szaro podpalany) wabi się Rolak. Łaskawy znalazca zecne zwrócić Zielona nr. 12 za wynagrodzeniem niaprawy właściciel odpowiadać będzie sądownie. 12252-5-2

Z pokoje frontowe, i piętro, do wynajęcia od 8 stycznia 9114 roku. Obejrzeć można ul. Spaciorowa nr. 41. 11127-34-5

Z 400 rb. poszukuję jakiegoż zajęcia potrafi pisać i liczyć. Łaskawe oferty w Rozwoju pod „samotny”. 42-1

Zagubione dokumenty.

Antonio Majewski zagubił paszport, wyd. z mag. m. Łodzi.

Franciszka Falka zagubiła kartę od paszportu, wydaną z nielarni widzewskiej. 1214-3-3

Feliks Krajewski zagubił kartę, wydaną z fabryki Peschla.

Józef Falcman zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Heizla. 21

Jarol Stroszchein zagubił paszport, wydany z gminy Łaziesuo, pow. brzeziński, gub. piotrkowska. 24-3-1

Leokadya Drabińska zagubiła paszport, wydany z gm. Będków, pow. brzeziński, gub. piotrkowska. 25-3-1

Maryanna Kopeć zagubiła kwit od paszportu, wydany z fabr. Bekera. 20

Oskar Hirsztajn zagubił paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 12196-3-3

Szyja Szatan zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Pruszyńskiego. 39

Stanisław Pieszczeniewicz zagubił kartę od paszportu, wydaną z dystylarni Mayera. 17-3-1

Zagubiono paszport Maryanny Wojciechówny Cabańskiej, wydany z magistratu m. Warty pow. sieradzkiego d. 17 grudnia st. st. 1902 r. 14-3-1

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Libermana na imię Leonarda Korzyckiego.

Opólnie znane

przepisywanie na maszynie próśb ustaw, kontraktów, rachunków, listów i t. p. Nauka pisania na maszynach „Adler” (Orzel) i „Remington” od 5 rb. Zielona 16. 4256

NAUCZYCIEL

udziela korepetycji oraz przysposabia na różne świadectwa. Piotrkowska 117 m. 17; zastępczo można od 5-8. 4334

Buchalter

Korespondent

potrzebny do interesu węglowego. Oferty z referencyami nadsyłać pod literami „G. S.” do niniejszego pisma. 4486

3 pokoje z kuchnią

front, I piętro, pokój kąpielowy, elektr. oświetlenie, wszelkie wygody, zaraz tanio do odstąpienia. Widzewska 121 m. 7. 4478

Potrzebny inteligentny.

CHŁOPIEC

z 3 klasowem wykształceniem do kantoru. Zgłaszać się z piśmiennemi ofertami. Cegielniana 47 m. 7; od 12-2 w pol 1 od 6-8 wiecz. 4484

Dr. A. S. Tenenbaum

Piotrkowska 145, tel. 24-16.

Choroby wewnętrzne, zofadka i kleszka. 3788

Przyjmuje od 8-aj do 8-cj rano i od 8-9 do 7-aj po południu.

2 POKOJE

z kuchnią

na 3 piętrze do wynajęcia zaraz **Promenada 41**

Bliższych szczegółów udziela Administracja „Rozwoju”.

Akuszorka

J. PIASECKA

Konstantynowska 50. 4494

Udziela porad w domu i na miejscu. Dyskretycja zapewniona.

LOKOMOBILA!

12 konna, angielskiej firmy, w najlepszym porządku, tanio do sprzedania, ul. Słowiańska 8, W. Wolicki. 2

W każdym gospodarstwie i w każdej chwili można mieć piwo doskonałe, tak pełne i smaczne jaknajświeższe z antalka. Wyśmienite do ostatniej kropli.

Główny skład piwa Tow. Akc. Browarów Parowych
„HABERBUSCH & SCHIELE“

Łódź, Przejazd № 75, tel. 14-33.
POLECA ZNANE PIWA:

PILZEŃSKIE:

Jeden 5-litrowy syfon rubli 1.60 kop.
" 10 " " " 3.20 "

KULMBACHSKIE:

Jeden 5-litrowy syfon rubli 1.70 kop.
" 10 " " " 3.40 "

z dostawą do prywatnych domów bez zastawu.

W Pabianicach obstalunki przyjmuje restauracja W-go Pana Hagenbardta. Reprezentant na Łódź i okolice.

4277

Edward Lorentz.

Skład win

1833

M. D. OKOJEWA

Dzielna № 11

Zdrowie jest bogactwem i szczęściem!!!

Kto cierpi na żołądek, głowę i ogólne niedomaganie

ten powinien pić **Wino żołądkowe № 7**, za-
twierdzone przez rząd za Nr. 3478. Wino żołądkowe, za-
stosowane w Ekaterynburskim pułkowym lazarecie przy cho-
robach żołądka, wykazało znakomite rezultaty, co stwierdził
świadectwo, wydane przez starszego lekarza w 1910 r., jak
również w 1911 r. przez starszego lekarza szpitala Czer-
wonego Krzyża, gdzie wino było z powodzeniem stosowane.
Wina żołądkowe № 7 w żadnych innych składach niema
jak tylko w składzie win M. D. OKOJEWA, Dzielna № 11.
OLIWA do lampek 20 kop. funt. KNOTKI bezpłatnie.

Wyższa szkoła kroju i szycia

„Józefiny“

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem
w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, Piotrkowska № 34.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego
i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania.
Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża
pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po zło-
żeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub
świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod oso-
bistym kierunkiem właścicielki. 3453

Na miejscu duży wybór manekinów.

Skład masła, kefiru i produktów wiejskich

B. PATZEROWEJ Mikołajewska 31. Telefon 24-10.

POLECA: Drób, zwierzynę, powidła, miód, chleb wiejski
i wyborowe pierniki własnego wypieku. 4161

Edward Przeździecki,

Adwokat przy Warszawskiej Izbie Sądowej i obrońca
przy Arcybiskupim Sądzie konsystorskim, prowadzi spra-
wy cywilne, karne i konsystorskie, niezamierzonym własnym
kosztem, reguluje zobowiązania hipoteczne przy pomocy kapitałów
obcych, na żądanie przeprowadza gdzie należy **querandy, redak-
cje apelacyjne, kasacyjne, projekty kontraktowe, ustawowe i t. p.**

Porozumieć się można listownie: **Warszawa, ul. Dobra**
№ 64. Tel. 285-12. Czynny w godz. zwykłych przyjęć. 4147

Szkoła Handlowa

Kupieckiego Łódzkiego

(DZIELNA 58).

Niniejszym podaje się do wiadomości
osób zainteresowanych, iż egzaminy kan-
dydatów chcących wstąpić do szkoły od
II półrocza bieżącego roku szkolnego
odbywać się będą 16 i 17 stycznia.

Podania przyjmuje kancelarya szkoły.

CHOROBY SKÓRNE

egzema, liszaje, wrzody, oparzenia, ukłucia owadów, odmrożenia,
róża, strupy, hemoroidy **leczy radykalnie maść angielska**

„HEALO“

zbadana i dozwolona przez Departament Medycyny. Pudełko
próbne po 10 kop., Mydło „Healo“ po 60 kop. Sprzedaż w aptece
W. Danieleckiego, Łódź, ulica Piotrkowska 127. 4572

Zakład freblowski

KALINY PEŁZUCKIEJ

GUBERNATORSKA 25 m. 8.

Zajęcia 2-go stycznia.

4440 Zapis 10—2.

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13

Choroby skórne, weneryczne
moczopłciowe.

Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od
5—8. Wniedziele i święta od 9^{1/2}
po 12-ej. Telef. 25—23. 507-

Dr. W. Dutkiewicz

Choroby weneryczne,
skórne i dróg moczowych, ch
Ulica Nawrot № 1, róg Piotr-
kowskiej.

9—12 i 5—8, panie 4—5.

Dr. H. RUEGER

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne. Od godz
4—6 po poł. 2335

KAZIMIERA

Jarocińska

121 PIOTRKOWSKA 121

Poleca w dobrym gatunku i
po cenach niskich **serdaki,**
nalki, białzną tryko-
tową ciepłą, rękaw-
wiczki, pończochy,
skarpetki

Gietry,

Koszule dzienne,

Wielki wybór krawatów.

Hafty, gipiury,

Walansjony,

Wstążki. 3929

Guziki ręcznej roboty,

Chustki orenburskie.

Watolina, wata.

Kilka robotników

do Komercjal i amerykańskich
„Invenibel“ pończosznicych
maszyn mogą się meldować do
fabryki pończoch Pasaż-Szulca
Nr. 36. 4456

Korespondent
(lub Korespondentka)

z angielskim i polskim lub nie-
mieckim potrzebny do prowa-
dzenia techniczno-handlowej ko-
respondencji angielskiej w go-
dzinach wieczorowych. **Piotr-**
kowska 213 m. 4. 5

Przeciw kokułszowi, przy kaszlu,
astmie, emfizemie, katarach krta-
ni, oskrzeli i chorobach płuc,
wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy,
„Kosulin“ aptekarza J. Saskie-
go, w Brześciu Lit. Pozwolenie
Rady Medycznej za № 847. Grand
Pix w Hadze. — Cena flakonu 1 rb.
Ządać wszędzie. — W Łodzi u
Spiessa 1369—1.

SKLEP

do sprzedania. Wiadomość: Orla
11 mieszk. 11 między 1 a 3 go-
dziną. 4458

Dr. Wołyński

były asystent kliniki uniwersytetu wro-
cławskiego (prof. Hirsberg) osiadł w Ło-
dzi jako specjalista uszu, nosa i gardła,
ul. Piotrkowska № 89.

Godziny przyjęć: 10—12 i 4—6 po poł.,
w niedziele od 10—12. Operacje, bron-
chioskopia, kąpiele elektryczno-świetlane

Okazyjnie

bardzo tanio otrzymałem świeży
transport resztek, solidne mustra
na palta, burki. Wólczajska 27
mieszk. 3. 4220

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya,

choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 4—6 po poł
ul. Cegielniana 9 m. 4. 3328

Remiza „BRISTOL“

Wynajem Karet

A. NEUMANA

ul. Piotrkowska № 119 tel. 10-53



JUROKSIL

BEZ CHLORKU:

BEZ SODY,

BEZ MYDŁA

SAM PIERZE BIELIŻNE
Paczka 20 kop

Wyłączna reprezentacja na Kró-
lestwo Polskie: Leon Bernhardt i
Syn w Warszawie. 4324

Do introligatorni

FELIKSA POTZA

potrzebni 4425

czeladnicy

i dziewczęta

ul. Mikołajewska № 35.

Fortepian

czarny, krótki wyleżdżając
sprzedam za bezcen

Karolewska 3. 4474

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skó-
ry i dróg moczowych

ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.

Przyjmuje: 9—12 i 5—8, pa-
nie 4—5. 118-

Dr. Mittelstaedt

Mikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—8
pół po poł. w niedziele i święta:
tylko rano od 8—10

Dr. med. Bolesław Koz

PIOTRKOWSKA 56, tel. 52-62

choroby uszu, nosa, gard-
ła i chirurgiczne 1849

przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł

Odciski

brodawki, zgrubienia skóry

usuwa najskuteczniej znane i na-
grodzone

Wielkim

Złotym

Medalem

w Paryżu

ARAGO

ST. GÓRSKIEGO w Warszawie

Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop

Ządać wszędzie. Wystrzegać się

naśladowictw. Zwracać uwagę

na markę Gładyator. 1827

Fabryka kwiatów sztucznych

Elzbiety Kieffer

Warszawa Długa № 46

poleca kwiaty balowe, do kape-
luszki i ozdoby do głowy. Nagro-
dzona na wystawie „Królestwo

Mody“ złotym małym medalem.

4201

Pfaffendorf **Restauracya A. Brauna** Książy Młyn.
Przedzalniana № 64. 5-go Stycznia odbędzie się Przedzalniana № 64.
ZABAWA TANECZNA o godzinie 8 i pół wiecz.
4407

Skład wędlin
J. KIJAKA
Widzewska nr. 127, tel. 27-02.
Filia: Piotrkowska 71, tel. 30-17.
Przy filii salon dla śniadań i kolacyi.
UWAGA: Prócz tych sklepów żadnych innych nie posiadam.

Szkoła rysunku, malarstwa, rzeźby,
oraz rysunku fachowego i sztuki stosowanej. Piotrkowska 120
Kierownik: **J. Leman.**
Dla dzieci młodszych godziny przedobiadowe. 4399

Fabryka wyrobów Emaljowanych „EMALJA”
Michotek & Olszewski, w Częstochowie, Jasna 15, tel. 5-14.
SPECYALNOŚĆ: Szklidy emaljowane, reflektory, płytki ściennie, reklamy, szklidy uliczne, gminne, szkolne, firmowe. 4420
Reprezentant na Łódź i okolice: S. Nowiński Piotrkowska 145.

Dyplom Akademii Naukowo-Kosmetycznej w Paryżu,
Gabinet Lecznico-Kosmetyczny
Usuwanie brodawek, wągrów, piegów e. t. c. Wszelkie zabiegi upiększające aparatami elektrycznymi najnowszego systemu. Specjalność, regeneracja trwała i rekoloryzacja siwych włosów bez użycia farby.

Doktorowa Frydowa Cegielniana № 4, Tel. 8-42.
Tel. 8-42. od 11 do 2 i od 4 do 7-ej. Tel. 8-42.
TYLKO DLA PAŃ 4165

W Warszawie, ul. Trębacka 9, vis à vis głównego sklepu Tow. Akc. K. Scheiblera i głównego sklepu przedzalni E. Beiggs-Brothers & Co, jest do wynajęcia od dnia 1-go stycznia 1914 roku
duży sklep
z pomieszczeniem na kantor, skład, etc. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu. 4400

Lecznica Widzewska lekarzy specjalistów
dla przychodzących Główna 51 (róg Widzewskiej tel. 30-83).
Dr. Kerschner choroby dziecięce 11 i pół do 1. **Dr. Wołyński** — uszu, gardła i nosa od 12 do 1. **Dr. Fried** — wewnętrzne od 6 do 7 i pół. **Dr. Fokschański** — chirurgiczne od 11 do 12 i pół. **Dr. Fryde** — kobiece i akuszer od 12—1. **Dr. Trachtenherc** — weneryczne i skórne od 11 i pół do 12 i pół i od 5 i pół do 6 i pół. **Dr. Goldstein-Poljak** okulista od 6 i pół do 7 i pół
Analiza, szczepienie ospy, badanie mamek.

Porada 50 k.

Dom Agenturowo-Handlowy
Edmund Bogdański, Łódź
ul. Dzielna № 30, Telefonu № 1126.
ODDZIAŁ W BĘDZINIE, ul. Sławiańska Nr. 40.
Hurtowe Składy: towarów kolonialnych, cukierniczych, konserw rybnych i warzywnych, serów, grzybów, powideł i t. p.
Pierniki Kaliskie
K. Mystkowskiego.
5891

Dr. med. Z. GOŁC
Choroby skórne i weneryczne
ul. Mikołajewska 13.
Godziny przyjęć: od g. 9—12 i od 4 i pół do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. Telefon № 20-50.

Dr. med. Zand-Tenenbaumowa
Piotrkowska 145, tel. 24-16.
Akuszeria, choroby kobiece i narządów moczowych (cystoskopia i ureteroskopia).
Przyjmuje od 8-ej do 6-ej. 3745

Dr. med. W. KOTZIN
powrócił.
UL. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
Przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 po poł.
№ telefonu 21—19. 2597

Choroby weneryczne skórne i moczopięciowe
Dr. Stanisław Piekarski
PIOTRKOWSKA № 115.

Przym.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1551—r.

Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. Tel. 52-35
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6^{1/2} p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Dr. Wacław Bernard
choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. Spacerowa 40 przy Andrzeja (9—1 i 5—8.)

Dr. Leon Wacław Olszewski
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po poł. 3039

Dr. H. Sadkowski
Piotrkowska 120.
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszek).
Codziennie od 10—11 rano i od 4 o 6 po poł. Telef 23-10. 2532

Dr. S. SZNITKIND
Średnia 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, (stosuje 606), kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz, etc). 1117

Przejazd № 8.
(starszy) Telef. 17-14
Dr. FRANCISZEK KOZIOLKIEWICZ
mieszka obecnie Przejazd № 8. front, I-e piętro.
Przyjmuje od 9^{1/2}—12 i od 6—8 w.

Do wynajęcia
mieszkania umeblowane z elektrycznym oświetleniem pojedyncze i pokój z kuchnią. Wiadomość u gospodarza Anny 24. 4462

Resztki
hurtowo i detalicznie na kostiumy damskie i garnitury męskie, oraz skóry angielskie. Ceny przystępne. Juliusza 16, m. 3, S. Paćszka. 4452

GLYCEROPHOSPHATE ROBIN
Glycerofosfat Ziarnisty ROBIN'A
Glycerofosfat wapnia i sody
STOSOWANY W SZPITALACH PARYSKICH
Wzmacniający system nerwowy.
Wskazany przeciw krzywicy, słabości, w okresie rodnięcia u dzieci, podczas karmienia i ciąży, i przeciwko neurastenii, przedłużeniu umysłowemu i t. p.
Przyjmuje w smaku zazywa się w małej ilości kilka lub wody
Dla dotkniętych cukrową chorobą wyrabia się w formie pastylek.
Wstrzegać się bezwartościowych nalażdownictw
Sprzedaj w aptekach i w większych składach aptecznych.

Pierwsza Szkoła Rękodzielnicza dla kobiet
A. Krowickiej i L. Jasińskiej
w Łodzi, ul. Karola nr. 16, 4307
z najobszerniejszym programem wszystkich robót kobiecych i rzemiosł; nagrodzona wielkim złotym medalem. Szkoła wydaje świadectwa poświadczane przez władzę. Zapisy codziennie.

MAGAZYN KAPELUSZY DAMSKICH i GALANTERYI
Florentyny Chlebowskiej
ul. Zielona № 33, (Zielony Rynek)
ma zaszczyt polecić Szanownej swojej Klienteli duży wybór galanterii damskiej i męskiej po cenach bardzo niżonych. Poleca również kapelusze damskie tanie i gustowne, także żałobne kapelusze na składzie. 3833

DYREKCJA 4260
Pabianickiej 7-klasowej Szkoły Handlowej
niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w dniu 12 i 13 stycznia 1914 roku. Podania na imię Dyrektora przyjmuje kancelarya Szkoły.
Wrocław 6 minut od dworca głównego
Ul. Albrechta 17
Róg Bischof-Str.
Hotel de Rome
Tel. 777
Spokojnie położone w centrum miasta!
Niedaleko głównej poczty. Mówią po polsku.
Wyborna kuchnia! Doskonałe oryginalne Piłżeńskie!
Pierwszorzędno urządzone. Pokoje od 2 do 4 marek.

Zjednoczone fabryki
Wyrobów Ogniotrwałych
dawniej **C. KULMIZ**
Towarzystwo z ograniczoną poręką.
Główna fabryka: Saarau pod Wrocławiem, założona w r. 1850
Oddziały fabryk: Mark-Redwitz w Bawarii i Halbstadt (Czechy).
Wyroby na wielokrotnych wystawach premiowane.
Ogniotrwałe wyroby wszelkiego rodzaju; Cegły szamotowe i Kinasowe; Cegły odporne na działanie kwasów; Płyty i Kurki.
Roczna reprodukcya około 120 milionów kgr. formowanych przedmiotów.—Robotników obecnie około 1.500.
Reprezentant na Łódź i okolice:
B. Łoziński, Łódź—Pasaż Szulca № 3,
Telefon 547. 129



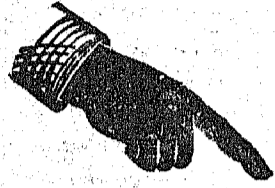
OLBRZYMI ZWIERZYNIEC

PIOTRKOWSKA № 117
Otwarty codziennie od g. 10 rano.

Zostaje jeszcze czas bardzo krótki; śpieszcie obejrzeć najrzadszy okaz zoologiczny ORANG-UTANGA, który pokazywany będzie jeszcze kilka dni tylko, został bowiem sprzedany do Londyńskiego parku zoologicznego za 30,000 marek jak również śpieszcie obejrzeć i inne ciekawe zwierzęta.

Zwierzyniec otwarty od 10-ej godziny rano
Karmienie zwierząt o godz. 9-ej wieczór.

4470



WŁ. JANISZEWSKA

Przejazd № 16 (naprzeciw placu „Cyklistów”).

GALANTERYJA

DAMSKA I MĘSKA.

Gustowne
Bluzki
z własnej
pracowni.

Na święta sklep zaopatrzony w różne przedmioty.
Wybór koszul męskich i krawaty. ∴ Nadeszły ciepłe rzeczy.

KURSY HANDLOWE

POD KIERUNKIEM

Stanisława Lipińskiego

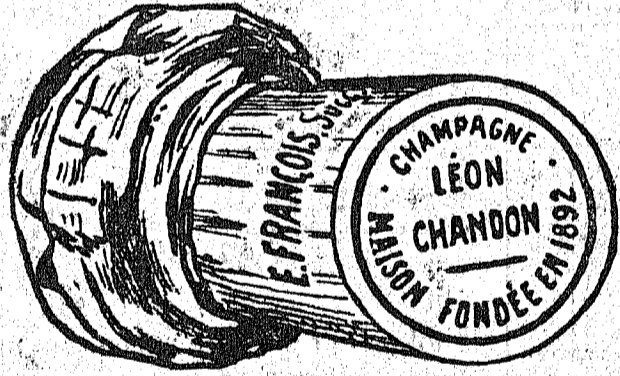
Piotrkowska № 157 telefonu 8-58.

W dniu 16 stycznia 1914 roku rozpoczyna się trwający do 15 maja 1914 roku kurs następujących przedmiotów.

- 1) buchalteria i arytmetyka handlowa (poniedziałki, środy i piątki od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ wiecz.) opłata za cały kurs Rb. 40.—
- 2) korespondencja w językach polskim, rosyjskim i niemieckim (wtorki i czwartki od 8⁰⁰ do 9⁰⁰ wiecz.) opłata Rb. 12.50.
- 3) Język niemiecki (poniedziałki, środy i piątki od 7⁰⁰ do 8⁰⁰ wiecz.) opłata Rb. 20.—
- 4) Kaligrafia (wtorki i czwartki od 6⁰⁰ do 7⁰⁰ wiecz.) opłata Rb. 6.— za kurs dwumies.
- 5) Pisanie na maszynie, opłata Rb. 6.75, oraz Rb. 1.— mies. za korzystanie z maszyny.

Zapisy przyjmuje kancelarya kursów codziennie, prócz sobót i niedziel od 7-ej do 9-ej wieczór, 4223

Wetylarnia parowa. Reprezentant F. JANKOWSKI, Warszawa, Marszałkowska 103.



631

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. iż dnia 10-go b. m.

OTWIERAM SZKOŁĘ ARTYSTYCZNO - RZEMIEŚLNICZĄ W ŁODZI PRZY ULICY DŁUGIEJ № 95.

W zakres robót wchodzi: Haft biały, kolorowy, wstążeczkowy, haft na gazie i t. p. Wszelkie roboty ręczne stylowe i fantazyjne, słojd. w najszerszym zakresie, guzikarstwo, rysunki, modelowanie z gliny, introligatorstwo galanteryjne — wycinanki, sztuka stosowana: wypalanie na drzewie i aksamicie. Wytłaczanie na metalu (metaloplastyka) snycerstwo. Całkowite kursa dla nauczycielek robót i słojda, po ukończeniu których uczennice otrzymują patenty. Każdy dział może również być studyowany osobno. Zapisy przyjmuje się codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 12 do 5.

3543

HELENA WĘŻYKÓWNA.

Zarządzający

wyższą 4-ro klasową szkołą początkową
z prawami rządowymi,

W. I. JEWCECHIEWICZA

zawiadamia niniejszym, że od dnia 7/20 stycznia 1914 roku rozpoczyna się egzamin wstępny do klas przygotowawczych I-ej i II-ej. Prośby przyjmowane są codziennie od godz. 5-ej do 7-ej wieczór

4412

Konstantynowska 72.

Zagubiono świadectwo zaliczeniowe za nr. 61239 na sumę 76 rb. 68 kop. z przesyłki Łódź-Fabryczna — Zima za nr. 333551 wydane mi przez ekspedycję towarową drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej w dniu 29 VIII 1913 r., które należy uważać za bezwartościowe. l. Molykont. 4492

2 pokoje z kuchnią

i pomieszczenie na warsztat blacharski od 150 do 200 łokci kwadratowych. Oferty w Adm. Rozwoju pod „Warsztat”. 4488

**MASZYNY DO SZYCIA
KOMPANJI SINGER**

MASZYNY
RĘCZNE

OD 20 R.

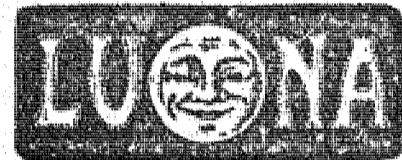


MASZYNY
NOŻNE

OD 50 R.

WYPŁATA RATAMI OD 1 RUB. TYG.

Nasz Magazyn w Łodzi:
 Dziekana 38, Piotrkowska 86 i 278, Zgier-
 ska 9, Konstantynowska 37, Główna 62,
 Piotrkowska 59 i Średnia 3. 4111



Od dziś do wtorku włącznie wspaniały program:

Znakomita Artystka

Henny PORTEN



w roli głównej wspaniałej komedii w 3-ch częściach.

Sposób
Urszuli

HENNY PORTEN
jest w komedii
niezrównaną.

Ostatnie Pożegnanie

wstrząsający dramat w wykonaniu najwybitniejszych amerykańskich artystów.

TANGO, tak jak go się tańczy w Paryżu.

Ceny miejsc zwyczajne! — Najlepsza orkiestra w Łodzi.
W wielkiej obszernej poczekalni KONCERT Cudownych Dzieci Braci Sienkiewiczów. 17

KURSY POLITECHNICZNE w Łodzi, Piotrkowska 17

przygotowują młodych ludzi bez różnicy płci i wyznania na techników i pomocników inżynierów budowlanych i elektrotechnicznych. Warsztaty i pomoce naukowe są w dostatecznej ilości. Wykład przez pierwszorzędną sily pedagogiczne. Buchalteria, języki obce i korespondencja za bardzo nieznaczną opłatę. Otwiera klasę przygotowawczą dla dzieci lat 13—15 i kursy monterów dla dorosłych. Zajęcia wieczorowe. Informacje i zapis codziennie od 5 — 8. 4496

RYSUNKÓW I MALARSTWA

udziela artysta-malarz

Franciszek Lipiec

w swojej pracowni — CEGIELNIANA № 52.